

Sygn. akt XII K 55/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XII Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Piotr Gąciarek (spr.)**

Sędziowie: **SSO Katarzyna Capałowska**

**SSO Grzegorz Miśkiewicz**

Protokolanci: Agnieszka Knyziak, Przemysław Bańkowski, Jacek Zych, Wioletta Rojewska, Kinga Staszewska, Magda Podniesińska, Justyna Zubek, Iwona Krótkiewicz, Renata Niewiadomska, Beata Wachowicz, Magdalena Konarzewska,

przy udziale prokuratorów: Jacka Węgrzynowicza, Michała Dziekańskiego, Krystyny Siechniewicz, Katarzyny Calów-Jaszewskiej, Ewy Domagalskiej-Szulewicz, Justyny Brzozowskiej, Marii Syty, Bogumiły Knap, Piotra Stasiaka, Doroty Ositek, Wojciecha Peleszoka, Krzysztofa Kosieradzkiego

oraz oskarżycieli posiłkowych:

- 1) Miasta K. oraz Skarbu Państwa reprezentowanych przez Prezydenta Miasta K.,
- 2) (...) w K.
- 3) (...) SA w K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach:

1. 4 października 2012 r.
2. 22 października 2012 r.
3. 6 listopada 2012 r.
4. 15 listopada 2012 r.
5. 27 listopada 2012 r.
6. 6 grudnia 2012 r.
7. 18 grudnia 2012 r.
8. 29 stycznia 2013 r.
9. 28 lutego 2013 r.
10. 5 marca 2013 r.
11. 22 maja 2013 r.
12. 12 czerwca 2013 r.

13. 2 sierpnia 2013 r.
14. 16 września 2013 r.
15. 20 listopada 2013 r.
16. 3 grudnia 2013 r.
17. 15 stycznia 2014 r.
18. 5 marca 2014 r.
19. 19 maja 2014 r.
20. 6 sierpnia 2014 r.
21. 9 października 2014 r.
22. 24 listopada 2014 r.
23. 4 lutego 2015 r.
24. 2 marca 2015 r.
25. 22 kwietnia 2015 r.
26. 11 maja 2015 r.
27. 29 lipca 2015 r.
28. 12 października 2015 r.
29. 4 listopada 2015 r.
30. 5 listopada 2015 r.
31. 4 grudnia 2015 r.
32. 16 grudnia 2015 r.
33. 12 stycznia 2016 r.
34. 19 lutego 2016 r.
35. 19 kwietnia 2016 r.
36. 9 maja 2016 r.
37. 25 maja 2016 r.
38. 1 czerwca 2016 r.

sprawy:

- 1) **M. N. (I)** syna R. i M. z domu A., urodz. (...) w G.,
- 2) **P. R.** syna Z. i R. z domu M., urodz. (...) w G.,

- 3) **J. S. (S.)** syna A. i E. z domu N., urodz. (...) w Ł.,
- 4) **M. K. (2) (K.)** syna R. i H. z domu K., urodz. (...) w G.,
- 5) **L. P. (1)** syna M. i K. z domu R., urodz. (...) w C.

oskarżonych o to, że:

w okresie od **27 kwietnia 2005 roku do 24 listopada 2009 roku w K. woj. (...), G. woj. (...) i W. woj. (...)** działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wiedząc, że mienie przedwojennej spółki (...) S.A. zostało w całości znacjonalizowane – przejęte, przez Skarb Państwa po II wojnie światowej, a Skarb Państwa uregulował wszelkie roszczenia odszkodowawcze z tego tytułu oraz wykorzystując fakt, że wymieniona spółka nie została wykreślona z przedwojennego rejestru handlowego i nie posiadała statutowych organów w Polsce, poprzez podejmowanie szeregu działań M. N. (1), P. R. , J. S. i M. K. (2) oraz udzielający im porad prawnych L. P. (1) stworzyli oszukańczy mechanizm polegający na podawaniu się, między innymi przed Sądem Rejonowym VIII Wydział Gospodarczy KRS w K., za prawnych sukcesorów praw majątkowych z akcji na okaziciela przedwojennej spółki (...) S.A. i wykorzystując w tym celu zakupione w 2005 roku pozostające w obiegu historyczno – kolekcjonerskim nie inkorporujące praw majątkowych akcje tej spółki przeznaczone przez Skarb Państwa do zniszczenia, w sytuacji gdy, od żadnego sukcesora praw majątkowych z tych akcji nie nabyli i zatajając przed sądem te fakty uzyskali w dniu 20 lipca 2005r. (w następstwie wniosku z dnia 20.05.2005r.) orzeczenie sądu o upoważnieniu akcjonariuszy do zwołania Walnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) SA, po czym uczestniczyli w powołaniu Rady Nadzorczej tej spółki, a od dnia 23.09.2005r. działając nie tylko jako posiadacze akcji, ale nadto jako członkowie zarządu spółki, uzyskali jej wpis do KRS i wykorzystując to orzeczenie usiłowali wprowadzić w błąd pokrzywdzonych tj. Skarb Państwa i Miasto K., (...) SA w K. i (...) w K. podając się za prawnego sukcesora praw majątkowych z akcji na okaziciela wymienionej spółki w kierowanych do wymienionych pokrzywdzonych, sądów i organów administracji wnioskach, pismach i pozwach w których żądali zwrotu przedwojennego mienia spółki (...) SA lub odszkodowania za to mienie tj.:

- we wniosku z dnia 29 grudnia 2005 roku do Prezydenta Miasta K. o wypłacenie spółce przez Miasto K. odszkodowania za 327 nieruchomości (...) S.A. zajęte pod drogi publiczne ,
- w piśmie do Prezydenta Miasta K. z dnia 13.04. 2006 roku o dokonanie zwrotu spółce nieruchomości położonej w K. o nr działki (...),
- w piśmie z dnia 13 lipca 2006 roku do Prezydenta Miasta K. o wypłatę przez Miasto K. odszkodowania z tytułu bezprawnego zbycia przez Miasto K. nieruchomości tej spółki składających się z działek nr (...),
- w pozwie z dnia 24 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Miastu K. o uzgodnienie, że działka o numerze (...) nie przeszła na własność Miasta K. , zaś prawo własności tej nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,
- w pozwie z dnia 25 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko (...) S.A. w K. o uzgodnienie stanu prawnego, że działki o numerach (...) nie przeszły na własność Skarbu Państwa, których wieczystym użytkownikiem jest (...) S.A. w K., zaś prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,
- w pozwie z dnia 29 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. o ustalenie , że spółka (...) S. A. w dniu 31 grudnia 1998 roku była właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w K., obręb Z. o numerze(...),

- w pozwie z dnia 29 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Miastu K. o uzgodnienie stanu prawnego, że działki o numerze (...) i o numerze (...) nie przeszły na własność Miasta K., zaś prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,

- w pozwie z dnia 21 listopada 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko (...) w K. o uzgodnienie stanu prawnego, że działki numerach (...) nie przeszły na własność Skarbu Państwa, których wieczystym użytkownikiem jest (...) w K., a prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,

- w pozwie z dnia 24 listopada 2006 roku do Sądu Rejonowego Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko Miastu K. reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. o uzgodnienie stanu prawnego, że udział w działce gruntowej numer (...) i we wzniesionym na niej budynku o pow. 75 m kw. w wysokości(...) nie przeszedł na rzecz Miasta K., zaś prawo własności tej nieruchomości i wzniesionego na niej budynku należy w udziale (...) do spółki (...) S.A.,

- we wniosku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 lutego 2007 roku o stwierdzenie nieważności decyzji komunalizacyjnej Wojewody (...) z dnia 14.08.1998 r., znak (...) (...) orzekającej o przekazaniu na rzecz Gminy (...) działek gruntowych i obiektów mieszkalnych w rejonie tzw. (...) G., wskazując, że opisane składniki majątkowe stanowią własność spółki (...) S.A.,

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 20 sierpnia 2007 roku o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntowe o numerach (...) obręb J. o łącznej powierzchni 3344 m. kw. położonych w K. przy ulicy (...), nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4, poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) S.A.,

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 30 sierpnia 2007 roku o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntu o numerach (...), (...) obręb J. o łącznej powierzchni 39.244 m. kw. położone w K. – M.Z., nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4, poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) S.A.,

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 24 września 2007 roku o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntu o numerach (...), obręb Z. o łącznej powierzchni 710 m. kw. położone w K., nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4, poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) S.A.,

- we wniosku do Ministra Gospodarki z dnia 6 lipca 2007 roku o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28.07.1966 rok znak (...) w zakresie dotyczącym nieruchomości, nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstwa przemysłowego, w szczególności dotyczących działek położonych w obrębie M. L. o numerach (...) (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), wskazując we wniosku, że działki zostały bezprawnie przejęte na zasadzie art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ( Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17, z późn. zm.) i winny być zwrócone spółce (...) S.A.,

- w uzupełniającym wniosku z dnia 6 listopada 2007 roku do wniosku z dnia 6 lipca 2007 roku do Ministra Gospodarki o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28.07.1966 rok znak (...) w zakresie dotyczącym nieruchomości nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstwa przemysłowego, w szczególności działki o numerze (...) położonej w K. obręb J., a także wszystkich innych nieruchomości nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstw przemysłowych prowadzonych przed II wojną światową

przez (...) S. A. bez wymienienia we wniosku nazw i numerów działek wskazując , że mienie to bezprawnie przejęte zostało na zasadzie art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ( Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17, z późn. zm.) i winno być zwrócone spółce (...) S.A. ,

a następnie przy wykorzystaniu mających zapasę pozytywnych dla reaktywowanej spółki decyzji i orzeczeń zmierzali do doprowadzenia wymienionych pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej wysokości **341.185.366,14 złotych** na ich szkodę, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zakwestionowanie przez pokrzywdzonych, sądy i organy administracyjne zgodności z prawem wytaczanych roszczeń majątkowych oraz sukcesji praw majątkowych z akcji wymienionej spółki na ich posiadaczy

**tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk .**

**orzeka:**

I. oskarżonych M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i L. P. (1) w ramach zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu uznaje za winnych tego, że:

w okresie od **27 kwietnia 2005 roku do 24 listopada 2009 roku w K., G. i W.** działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując fakt, że przedwojenna spółka (...) SA nie została wykreślona z przedwojennego rejestru handlowego i nie posiadała statutowych organów w P., poprzez podejmowanie szeregu działań M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) oraz L. P. (1) stworzyli oszukańczy mechanizm polegający na podawaniu się, między innymi przed Sądem Rejonowym VIII Wydział Gospodarczy KRS w K., prawnych sukcesorów praw majątkowych z akcji na okaziciela przedwojennej spółki (...) S.A. i wykorzystując w tym celu zakupione wcześniej (w tym między innymi (...) akcji zakupionych w dniu 25 marca 2005 roku przez M. N. (1) i P. R. za kwotę (...) zł od R. K. (1)), pozostające w obiegu historyczno – kolekcjonerskim nieinkorporujące praw majątkowych akcje tej spółki, w sytuacji gdy, od żadnego sukcesora praw majątkowych z tych akcji nie nabyli i zatajając przed sądem te fakty uzyskali w dniu 20 lipca 2005 roku (w następstwie wniosku z dnia 20 maja 2005 roku) orzeczenie sądu o upoważnieniu akcjonariuszy do zwołania Walnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) SA, po czym uczestniczyli w powołaniu Rady Nadzorczej tej spółki, a od dnia 23.09.2005r. działając nie tylko jako posiadacze akcji, ale nadto jako członkowie zarządu spółki uzyskali jej wpis do Krajowego Rejestru Sądowego, a następnie wykorzystując to orzeczenie usiłowali wprowadzić w błąd pokrzywdzonych tj. Skarb Państwa i Miasto K., (...) SA w K. i (...) w K. poprzez podawanie się za prawnych sukcesorów praw majątkowych z akcji na okaziciela wymienionej spółki w kierowanych do wymienionych pokrzywdzonych, sądów i organów administracji wnioskach, pismach i pozwach w których żądali zwrotu przedwojennego mienia spółki (...) SA lub odszkodowania za to mienie, przy czym L. P. (1) działał jako pełnomocnik pozostałych oskarżonych, a następnie jako pełnomocnik reaktywowanej spółki (...) SA tj.:

- we wniosku z dnia 29 grudnia 2005 roku do Prezydenta Miasta K. o wypłacenie spółce przez Miasto K. odszkodowania za 327 nieruchomości (...) S.A. zajęte pod drogi publiczne ,

- w piśmie do Prezydenta Miasta K. z dnia 13.04. 2006 roku o dokonanie zwrotu spółce nieruchomości położonej w K. o nr działki (...),

- w piśmie z dnia 13 lipca 2007 roku do Prezydenta Miasta K. o wypłatę przez Miasto K. odszkodowania z tytułu bezprawnego zbycia przez Miasto K. nieruchomości tej spółki składających się z działek nr (...),

- w pozwie z dnia 24 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Miastu K. o uzgodnienie, że działka o numerze (...) nie przeszła na własność Miasta K. , zaś prawo własności tej nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,

- w pozwie z dnia 25 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko (...) S.A. w K. o uzgodnienie stanu prawnego,

że działki o numerach (...) nie przeszły na własność Skarbu Państwa, których wieczystym użytkownikiem jest (...) S.A. w K., zaś prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,

- w pozwie z dnia 29 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. o ustalenie, że spółka (...) S. A. w dniu 31 grudnia 1998 roku była właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w K., obręb Z. o numerze (...),

- w pozwie z dnia 29 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Miastu K. o uzgodnienie stanu prawnego, że działki o numerze (...) i o numerze (...) nie przeszły na własność Miasta K., zaś prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,

- w pozwie z dnia 21 listopada 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko (...) w K. o uzgodnienie stanu prawnego, że działki numerach (...) nie przeszły na własność Skarbu Państwa, których wieczystym użytkownikiem jest (...) w K., a prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) S.A.,

- w pozwie z dnia 24 listopada 2006 roku do Sądu Rejonowego Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko Miastu K. reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. o uzgodnienie stanu prawnego, że udział w działce gruntowej numer (...) i we wzniesionym na niej budynku o pow. 75 m kw. w wysokości (...) nie przeszedł na rzecz Miasta K., zaś prawo własności tej nieruchomości i wzniesionego na niej budynku należy w udziale (...) do spółki (...) S.A.,

- we wniosku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 lutego 2007 roku o stwierdzenie nieważności decyzji komunalizacyjnej Wojewody (...) z dnia 14.08.1998 r., znak (...) (...) orzekającej o przekazaniu na rzecz Gminy (...) działek gruntowych i obiektów mieszkalnych w rejonie tzw. (...) G., wskazując, że opisane składniki majątkowe stanowią własność spółki (...) S.A.,

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 20 sierpnia 2007 roku o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntowe o numerach (...) obręb J. o łącznej powierzchni 3344 m. kw. położonych w K. przy ulicy (...), nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4, poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) S.A.,

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 30 sierpnia 2007 roku o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntu o numerach (...), (...) obręb J. o łącznej powierzchni 39.244 m. kw. położone w K. – M. Z., nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4, poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) S.A.,

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 24 września 2007 roku o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntu o numerach (...), obręb Z. o łącznej powierzchni 710 m. kw. położone w K., nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4, poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) S.A.,

- we wniosku do Ministra Gospodarki z dnia 6 lipca 2007 roku o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28.07.1966 rok znak (...) w zakresie dotyczącym nieruchomości, nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstwa przemysłowego w szczególności dotyczących działek położonych w obrębie M. L. o numerach (...), (...) wskazując we wniosku, że działki zostały bezprawnie przejęte na zasadzie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ( Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17, z późn. zm.) i winny być zwrócone spółce (...) S.A.,

- w uzupełniającym wniosku z dnia 6 listopada 2007 roku do wniosku z dnia 6 lipca 2007 roku do Ministra Gospodarki o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28.07.1966 rok znak (...) w zakresie dotyczącym nieruchomości nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstwa przemysłowego, w szczególności działki

o numerze (...) położonej w K. obręb J., a także wszystkich innych nieruchomości nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstw przemysłowych prowadzonych przed II wojną światową przez (...) S. A. bez wymienienia we wniosku nazw i numerów działek wskazując, że mienie to bezprawnie przejęte zostało na zasadzie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ( Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17, z późn. zm.) i winno być zwrócone spółce (...) S.A.,

a następnie przy wykorzystaniu mających zapasów pozytywnych dla reaktywowanej spółki decyzji i orzeczeń zamierzali doprowadzić wyżej wymienionych pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej wysokości **341.182.366,14 (trzysta czterdzieści jeden milionów sto osiemdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć i 14/100) złotych** na ich szkodę, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zakwestionowanie przez pokrzywdzonych, sądy i organy administracyjne zgodności z prawem zgłaszanych roszczeń majątkowych oraz sukcesji praw majątkowych z akcji wymienionej spółki na ich obecnych posiadaczy – to jest czynu z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk w związku z art. 12 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk w związku z art. 33 § 2 kk skazuje ich:

1) oskarżonego M. N. (1) na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 360 (trzysta sześćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

2) oskarżonego P. R. na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 360 (trzysta sześćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

3) oskarżonego L. P. (1) na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 360 (trzysta sześćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

4) oskarżonego J. S. na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

5) oskarżonego M. K. (2) na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 1.500 (tysiąc pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 41 § 1 kk i art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowiska członka zarządu, członka rady nadzorczej oraz prokurenta w spółkach kapitałowych, a nadto członka komisji rewizyjnej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na okres 5 (pięciu) lat;

III. na podstawie art. 41 § 1 kk i art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego L. P. (1) środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 5 (pięciu) lat;

IV. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okres zatrzymania:

1) M. N. (1) od dnia 09.02.2010 roku do dnia 10.02.2010 roku;

2) P. R. od dnia 09.02.2010 roku do dnia 11.02.2010 roku;

3) J. S. od dnia 09.02.2010 roku do dnia 11.02.2010 roku;

V. zasądza solidarnie od oskarżonych M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i L. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Miasta K. kwotę 5.040 (pięć tysięcy czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków w związku z ustanowieniem pełnomocnika;

VI. zasądza solidarnie od oskarżonych M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i L. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) w K. kwotę 4.440 (cztery tysiące czterysta czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków w związku z ustanowieniem pełnomocnika;

VII. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- 1) M. N. (1) kwotę 108.400 (sto osiem tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 9.977,96 (dziewięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem i 96/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa;
- 2) P. R. kwotę 108.400 (sto osiem tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 9.977,96 (dziewięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem i 96/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa;
- 3) L. P. (1) kwotę 108.400 (sto osiem tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 9.608,21 (dziewięć tysięcy sześćset osiem i 21/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa;
- 4) J. S. kwotę 60.400 (sześćdziesiąt tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 9.977,96 (dziewięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem i 96/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa;
- 5) M. K. (2) kwotę 60.400 (sześćdziesiąt tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 10.766,57 (dziesięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt sześć i 57/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa;

VIII. na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego odpisu na stronie internetowej Urzędu Miasta K. na okres 1 (jednego) roku.

SSO Katarzyna Capałowska SSO Grzegorz Miśkiewicz

SSO Piotr Gąciarek

**Sygn. akt XII K 55/12**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 2 czerwca 2016 roku**

***zawierające:***

- 1) ***stosownie do art. 424 § 1 pkt 1 kpk zwięzłe wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;***
- 2) ***stosownie do art. 424 § 1 pkt 2 kpk zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;***
- 3) ***stosownie do art. 424 § 2 kpk przytoczenie okoliczności jakie sąd miał na względzie przy wymiarze kary***

***Tło historyczne sprawy***

Przed przejściem do szczegółowego opisanego stanu faktycznego stanowiącego podstawę wydanego wyroku konieczne jest nakreślenie, w niezbędnym zakresie tła historycznego sprawy. Ta część uzasadnienia została wydzielona, albowiem ustalenia historyczne bądź nie były kwestionowane przez żadną ze stron, bądź w razie kwestionowania niektórych zdarzeń, nie miały one znaczenia dla oceny prawnej zachowania oskarżonych. Przybliżenie historii spółki (...) SA jest zaś niezbędne z uwagi na złożoność prawną i faktyczną sprawy.

Po I wojnie światowej, po przyznaniu Polsce części G. na mocy decyzji Rady Ambasadorów, większość majątku ((...)) (...) spółki (...) (...) G. E.” z siedzibą we W. znalazła się w granicach Państwa Polskiego. Majątek ten został wniesiony aportem do nowoutworzonej spółki akcyjnej (...) działającej na podstawie polskiego prawa, z siedzibą w K.. Kapitał

spółki wynosił (...) ((...)) przedwojennych złotych polskich i dzielił się na (...) akcje na okaziciela po (...) złotych wartości nominalnej każda.

W roku 1926 nowoutworzony podmiot prawa (...) – (...) (dalej: (...)) z siedzibą w stanie D. w (...) objął całość kapitału akcyjnego spółki (...). Akcje G. zostały zdeponowane w (...) Company w N.. W (...) większość akcjonariatu była pochodzenia (...), zaś mniejszość pochodzenia (...).

W czasie II wojny światowej, spółka (...) objęta została (...) zarządem wojskowym. Z kolei (...) mniejszościowe udziały w (...) przejęte zostały przez władze (...), na podstawie Rozporządzenia nr (...) z dnia 17.11.1942 roku, wydanego przez Kuratora Własności Obcej. Decyzja ta została następnie utrzymana w mocy orzeczeniami sądów (...).

Po zakończeniu II wojny światowej postanowieniem z dnia 15.10.1946 roku Sąd Okręgowy w Katowicach na wniosek dwóch członków ostatniego przedwojennego zarządu spółki (F. G. i E. W.) przywrócił w rejestrze (...) wszystkie wpisy obowiązujące w nim przed datą 1 września 1939 r.

Koniec wojny oznaczał także inne istotne zmiany. Organy spółki – to jest Zarząd i Rada Nadzorcza faktycznie nie podjęły działalności. W związku zaś z wejściem w życie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 roku o przejęcie na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, spółka (...) została umieszczona w wykazie pierwszym, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 29.08.1946 roku o ogłoszeniu pierwszego wykazu przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa. Nie wchodząc w tym miejscu w historyczne szczegóły – nie to jest bowiem celem sporządzenia uzasadnienia – stwierdzić należy, że Państwo Polskie po II wojnie światowej przejęło na podstawie w/w ustawy całość majątku spółki (...). Spółka nie została wykreślona z przedwojennego rejestru handlowego.

W dniu 16 lipca 1960 roku po długich rokowaniach został podpisany **układ pomiędzy rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczący roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych. (układ indemnizacyjny)** Na mocy art. I w/w układu rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zgodził się zapłacić rządowi Stanów Zjednoczonych sumę (...) USD na całkowite uregulowanie i zaspokojenie wszystkich roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych, zarówno osób fizycznych jak i prawnych z tytułu nacjonalizacji i innego rodzaju przejęcia przez Polskę mienia oraz praw i interesów związanych lub odnoszących się do mienia, które miało miejsce w dniu lub przed dniem wejścia w życie układu. Rozdziałem zapłaconej przez rząd PRL sumy (...) USD pomiędzy poszczególnych poszkodowanych zajęła się (...) komisja rządowa F. C. . (Komisja do spraw Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych - (...)) W dniu 30.08.1961 roku do (...) wniosek o przyznanie odszkodowania do (...) złożyła (...). Kwotę należnego (...) odszkodowania ustalono ( (...)) ostatecznie na sumę 16.421.825,65 USD, przy czym na zmniejszenie sumy odszkodowania wpływ miała fakt, iż udziały obywateli (...) w (...) (jedynym akcjonariuszu (...) SA) wynosiły jedynie (...). Powyższa suma odszkodowania została powiększona o odsetki w wysokości (...) rocznie liczone od daty utraty mienia – to jest od dnia 05.02.1946 roku. Dało to ostatecznie sumę (...) USD. I taka właśnie kwota - stanowiąca ponad (...) odszkodowania zapłaconego przez rząd PRL – została ostatecznie wypłacona (...) przez władze (...). (...) nie skorzystała bowiem z prawa do wniesienia sprzeciwu od decyzji (...), która została zarejestrowana jako końcowa w dniu 13.10.1965 r. Z akt sprawy, a w szczególności z dokumentów zgromadzonych na etapie śledztwa jednoznacznie wynika, że rząd PRL zapłacił rządowi (...) przyjął w układzie indemnizacyjnym kwotę (...) USD oraz, że z kwoty tej ponad (...) zostało wypłacone na rzecz (...) udziałowców (...) z tytułu posiadanych przez (...) akcji (...).

Komisja (...) na mocy układu indemnizacyjnego z 16.07.1960 roku i protokołu z dnia 29.11.1960 roku (stanowiącego załącznik do układu) wezwała (...) do przekazania m. in akcji (...) SA. (...) SA zostały przekazane do (...) 02.10.1963 roku.

( Decyzja Ministra Gospodarki z dnia 04.11.2009 r. – k. 10.519-10.542, tom 53 pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 20.06.1939 r. – k. 72, oświadczenie (...) Company – k. 4.836-4.837, tom 25, układ z 16.07.1960 r. – k. 172-179, postanowienie Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach Wydział VIII Gospodarczy KRS z dnia 17.07.2013

r. sygn. akt KA VIII Ns Rej. KRS (...) – k. 18.309-18.329, tom 92, postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach XIX Wydział Gospodarczy Odwoławczy z dnia 27.01.2014 r., sygn. akt XIX Ga 728/13, XIX Gz 764/13, tom 92)

W świetle ustalonych w toku śledztwa takich okoliczności jak:

1) Przekazanie przez (...) pismem z dnia 21.08.1963 roku wykazu papierów wartościowych przechowywanych w depozycie w (...) Company w N..

2) Przekazanie przez (...) akcji (...) SA do (...) w dniu 02.10.1963 roku

3) Skierowanie przez (...) pisma z dnia 25.03.1968 roku do Ambasadora (...) w Polsce, w którym (...) informowała o zakończeniu programu związanego z roszczeniami przewidzianymi w układzie z 16.07.1960 roku oraz o tym, że układ ten, a także Protokół z dnia 29.11.1960 roku wymaga przekazania przez rząd Stanów Zjednoczonych rządowi polskiemu papierów wartościowych stanowiących podstawę wypłaty odszkodowania. Dalej w piśmie tym mowa była o tym, że papiery wartościowe zostaną przekazane Agencji (...) Stanów Zjednoczonych w B. w M. w celu ich wysłania drogą morską do Ambasady (...) w W. (k. 7893-7894)

4) Sporządzenie listy wysyłkowej zawierająca spis wszystkich papierów wartościowych wysyłanych przez stronę (...), w tym także papiery wartościowe i inne dokumenty dotyczące roszczeń (...) a wśród nich (...) akcje (...) SA (k. 9125-9125)

uznać należy, iż akcje (...) SA zostały przekazane przez władze (...) władzom (...). Był to wymóg wynikający z układu indemnizacyjnego i związanego z nim protokołu z dnia 29.11.1960 roku. Ponadto w kontekście działań podejmowanych przez M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) nie budzi wątpliwości, że akcje (...) znalazły się w Polsce. (oskarżeni byli bowiem w posiadaniu oryginalnych akcji (...) SA).

Dokładne odtworzenie okoliczności przekazania akcji (w tym daty) nie jest obecnie możliwe. W szczególności zaś ponad wszelką wątpliwość nie można stwierdzić, że akcje te trafiły do polskiego Ministerstwa Finansów. Jakkolwiek najbardziej prawdopodobne jest, że właśnie w tym urzędzie akcje (...) SA ostatecznie się znalazły, to jednak wobec braku jednoznacznych śladów w archiwum ministerstwa i braku wiedzy pracowników ministerstwa na temat akcji (...), nie można było stwierdzić tego ponad wszelką wątpliwość.

Za dowód, że od końca lat 60 XX wieku akcje (...) SA znajdowały się w (...) nie mogły być uznane zeznania złożone R. Ś. – (...) Ministra Finansów w latach 1973-1988. Wprawdzie w toku śledztwa R. Ś. zeznał, że widział on akcje (...) w (...) (k. 13.496), co podtrzymał podczas kolejnego przesłuchania przed prokuratorem (k. 14.025) kiedy to także rozpoznał okazane mu kserokopie akcji (...) z akt sprawy jako te, które oglądał w (...), jednakże zeznań tych nie potwierdził w sposób stanowczy na rozprawie. Będąc przesłuchiwany przed sądem w dniu 29.07.2015 roku, świadek R. Ś., po okazaniu mu kserokopii akcji okazywanych mu wcześniej przez prokuratora (z kart: (...), 11062, 11066) oświadczył (k. 18.031, tom 91), że akcje, które widział, to wyglądały inaczej niż te które okazano mu na rozprawie.

Tak więc, choć Sąd nie mógł dać wiary R. Ś., iż właśnie akcje (...) widział w (...), to nie oznacza to, że przyjąć należało skrajnie odmienne stanowisko, iż akcje te nigdy nie znalazły się w żadnej instytucji państwowej w Polsce.

Przebieg postępowania sądowego nie potwierdził także drugiego ustalenia śledztwa: nabycia akcji (...) SA przez R. K. (1) od M. Z. (1). Świadek M. Z. (1) był sześciokrotnie przesłuchiwany w czasie postępowania przygotowawczego i czterokrotnie w toku postępowania sądowego. Nie ma potrzeby w tym miejscu szczegółowo omawiać zeznań tego świadka, albowiem w odniesieniu do tej ich części, która miała znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uczył to dalszej części uzasadnienia. Stwierdzić jedynie należy, iż nie budzi wątpliwości w świetle depozycji złożonych przez tego świadka (k. 1266, tom 7), że do skupu makulatury przy ul. (...) w W. trafiły przed 1989 rokiem trafiły dokumenty z różnych instytucji państwowych. Z relacji M. Z. (2) wynika, że szczególnie duża partia papierów wartościowych trafiła do punktu skupu we wrześniu 1985 roku, w czasie, gdy był on na zwolnieniu lekarskim. Podczas tego pierwszego przesłuchania prowadzonego w (...), M. Z. (1) oświadczył (k. 1267), że o ile pamięta, wśród papierów wartościowych, które wtedy (1985 r.) trafiły do skupu nie było akcji (...) SA. Po odczytaniu tych zeznań na rozprawie świadek nie

potrafił wyjaśnić dlaczego wówczas zeznał w ten sposób, odmiennie niż w postępowaniu sądowym (k. 17.657, ). Odnotowania wymaga, iż wówczas – podczas pierwszego przesłuchania w sprawie – M. Z. (1) stwierdził, że nie kojarzy nazwiska R. K. (1).

Już podczas pierwszej konfrontacji z R. K. (1) M. Z. (1), nie rozpoznał go (k. 5941), by dopiero po chwili stwierdzić, że przypomina sobie go po brzmieniu głosu. Co więcej podczas tego przesłuchania M. Z. (1) stwierdził, że nie wie czy to właśnie R. K. (1) sprzedał papiery wartościowe wyniesione ze skupu makulatury.

W czasie przesłuchania przez prokuratora M. Z. rozpoznał okazaną mu kolorową kserokopię akcji (...), stwierdzając, że właśnie takie akcje były wśród tych które zabrał do domu ze swojego miejsca pracy (k. 14.301v.) Stanowisko swoje podtrzymał podczas kolejnego przesłuchania (k. 14.670v.), zeznając, że około (...) takich akcji zabrał ze skupu do domu.

Podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu sądowym na rozprawie w dniu 20.11.2013 roku zeznał wprawdzie, że akcje odkupione przez niego z miejsca pracy sprzedał między innymi R. K. (1) oraz, że wśród tych akcji były również akcje (...). (k. 17.282, 17.286). Stanowisko swoje podtrzymał podczas kolejnego przesłuchania na rozprawie w dniu 19.05.2014 roku (k. 17.651)

W zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 06.08.2014 roku pojawił się jednak wątek zbycia akcji nie tylko R. K. (1) ale również bliżej niezidentyfikowanemu mężczyźnie o nazwisku K.. (l. 17.694) Świadek Z. nie był przy tym pewien komu dokładnie zbył akcje (...).

Kolejną wątpliwością co do zdolności odtwarzania części zdarzeń z przeszłości było to, że choć w czasie konfrontacji z R. K. (1) M. Z. (1) nie zareagował na jego słowa, że braci Z. nazywano (...) (k. 5941), zaś w czasie przesłuchania przez prokuratora wręcz przywołał (k. 14.298v.) słowa R. K. (1) (że na Z. mówiono (...)) jako na jeden z elementów, który umożliwił mu przypomnienie sobie jego wizyty w domu, to na rozprawie zeznał (po ujawnieniu zeznań złożonych przed prokuratorem – k. 17.699), że nigdy nie spotkał się z takim zwrotem jak (...).

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż w oparciu o zeznania M. Z. (1) można ustalić jedynie w sposób niewątpliwy, iż w 1985 roku do punktu skupu makulatury, w którym pracował, trafiła duża partia starych, przedwojennych papierów wartościowych. W oparciu o odwołanie się przez świadka do okresu przebywania na zwolnieniu lekarskim w związku ze złamaniem nogi i poczynione przez prokuratora ustalenia w postaci załączenia do akt kserokopii książeczki zdrowia świadka, możliwe było jednoznaczne ustalenie, że miało to miejsce w roku we wrześniu 1985 roku.

Analiza zeznań M. Z. (1) daje również podstawę do ustalenia, iż wśród akcji nabytych w miejscu pracy przez świadka były również akcje (...). Zeznania świadka co do tej okoliczności są konsekwentne, stanowcze i logiczne. Świadek rozpoznał okazaną mu w czasie przesłuchania w prokuraturze kserokopię akcję (...), jako (...) z akcji nabytych w skupie makulatury.

Początkowe nierozpoznanie R. K. (1), niekonsekwencja w przytaczaniu okoliczności naprowadzających świadka na przypomnienie sobie okoliczności spotkania z nim („B.) prowadzi muszą do uznania, iż nie można w sposób pewny i niebudzący wątpliwości uznać, że (...) z osób, którym w 1985 roku M. Z. (1) zbył przedwojenne akcje był właśnie R. K. (1). Okoliczność ta znajduje potwierdzenie także w zeznaniach samego R. K. (1), który stanowczo stwierdził, że nie akcji (...) nie kupił od M. Z. (1) (l. 5960).

Jak zostało jednak już to zasygnalizowane, okoliczność, ta nie miała jednakże znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych.

**Po zarysowaniu tła historycznego sprawy oraz po omówieniu zeznań świadków R. Ś. i M. Z. (1) (w kontekście braku ich wpływu na kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonych) możliwe jest przejście do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie:**

M. N. (1) ma wykształcenie wyższe o specjalności zarządzanie i marketing.

P. R. ma wykształcenie wyższe ekonomiczne.

J. S. ma wykształcenie wyższe ekonomiczne.

M. K. (2) ma wykształcenie wyższe ekonomiczne.

Wszyscy czterej w/w oskarżeni zamieszkują w G..

L. P. (1) wykonuje zawód radcy prawnego i zamieszkuje w G..

(dane osobopoznawcze oskarżonych - k. 16.389, tom 83)

M. N. (1) kolekcjonował przedwojenne papiery wartościowe, zbierając po jednym egzemplarzu przedwojennych akcji. Przedwojenne papiery wartościowe zbierał również J. S., przy czym jeśli chodzi o przełom 2004 i 2005 miał on dopiero kilka sztuk takich walorów.

Na przełomie 2004 i 2005 roku M. N. (1) i P. R. spotkali się w domu pierwszego z nich. W czasie spotkania M. N. (1) pokazał P. R. swoją kolekcję papierów wartościowych, w tym także posiadane w tym czasie dwie akcje (...). Jedną z tych akcji zakupił od R. K. (1). W czasie rozmowy M. N. (1) wspomniał P. R., „że jeszcze nic straconego i z tych papierów wartościowych przedwojennych może coś kiedyś wyjść”. Jakiś czas później, w styczniu 2005 roku P. R. w rozmowie z J. S. powiedział mu, że ma kolegę – M. N. (1), który ma fajny pomysł z reaktywacją starej spółki. W okresie pomiędzy pierwszym spotkaniem M. N. (1) z P. R. (na którym poruszana była kwestia przedwojennych papierów wartościowych), a kolejnym spotkaniem w gronie czterech osób, obaj (M. N. (1) i P. R.) spotkali się z adwokatem R. N. (2), który na ich zlecenie dokonał sprawdzenia sytuacji (...) spółki (...), a w szczególności tego, czy spółka została wykreślona z przedwojennego rejestru handlowego. Po uzyskaniu wiedzy, że spółka (...) nadal figuruje w przedwojennym rejestrze handlowym M. N. (1) i P. R. spotkali się z J. S. oraz jego kolegą P. K. (1). Spotkanie miało miejsce w prowadzonej przez J. S. wypożyczalni kaset video. W czasie spotkania M. N. (1) i P. R., powiedzieli pozostałym mężczyznom, że jest taka przedwojenna spółka (...), która nie została wykreślona z rejestru. Powiedzieli także, że jest pewien mężczyzna, znany kolekcjoner (...), który może sprzedać znaczący pakiet tych akcji („naszej grupie” – k. 13.131v.) Pakiet taki, wynoszący ponad (...) kapitału akcyjnego gwarantowałby im – według M. N. (1) - kontrolę nad spółką. Podczas tego spotkania M. N. (1) i P. R. opowiadali również, że akcje (...) są oryginalne, niekradzione i nie mają cech zniszczenia. Mówili także, że spółka (...) była znaczącą spółką na terenie (...) i K.. W czasie spotkania M. N. (1) pokazywał oryginalną akcję (...).

R. K. (1) był jednym z największych kolekcjonerów przedwojennych papierów wartościowych, zarówno polskich jak i zagranicznych. Papiery te zbierał od roku 1976. Był on osobą powszechnie znaną w środowisku kolekcjonerów starych papierów wartościowych. Akcje spółki (...) nabywał sukcesywnie w latach 80 XX wieku na targu staroci na (...) K.. Akcje nabywał od różnych osób, najczęściej od pośredników, między innymi od mężczyzny o imieniu T. oraz od mężczyzny o pseudonimie (...). R. K. (1) miał wiedzę, że akcje te pochodziły ze skupu makulatury. Łącznie nabył ponad (...) akcji (...)

R. K. (1) znał M. N. (1) od około lat 1995 -2000. Dokonywał z nim różnego rodzaju transakcji dotyczących akcji przedwojennych spółek. Przez okres co najmniej 3 miesięcy M. N. (1) negocjował z R. K. (1) zakup akcji (...). Przed zakupem (...) akcji W trakcie prowadzenia negocjacji z M. N. (1), R. K. (1) proponował także zakup (...) akcji spółki (...) radcy prawnemu M. J. za kwotę (...) zł. Do transakcji ostatecznie nie doszło. W toku negocjacji z R. K. (1), M. N. (1) ostatecznie zaakceptował cenę (...) zł za (...) (...), uzgadniając jednorazowy zakup (...) akcji za łączną cenę (...) zł. W czasie rozmów z M. N. (1) R. K. (1) mówił mu, że akcje (...) pochodzą ze skupu makulatury.

W dniu 25 marca 2005 roku M. N. (1), P. R. oraz J. S. i P. K. (1) przyjechali do W. dwoma samochodami. Do mieszkania R. K. (1) przy ul. (...). (...) (...) weszli jedynie M. N. (1) i P. R., zaś J. S. i M. K. (2) oczekiwali na zewnątrz. W czasie wizyty u R. K. (1) M. N. (1) i P. R. zakupili od niego (...) akcji (...) płacąc za nie gotówką (...) zł (po (...) zł za (...) akcję). W

czasie wizyty M. N. (1) i P. R., R. K. (1) informował ich, że akcje (...) nabył na bazarze na K. w W.. Opowiadał także, że w połowie lat 80 XX wieku na bazarze na K. pojawiła się większa ilość akcji przedwojennych spółek, zaś on sam zakupił wówczas akcje różnych spółek, w tym akcje spółki (...). R. K. (1) nie chciał początkowo sporządzać pisemnej umowy zbycia akcji. Na usilne nalegania obu kupujących umowa taka została sporządzona odręcznie w 1 egzemplarzu przez M. N. (1). W umowie tej zatytułowanej: „Umowa kupna –sprzedaży” omyłkowo wpisano datę: 25.03.2004 r. zamiast: 25.03.2005 r. Ponadto dla celów obniżenia zobowiązania podatkowego cenę sprzedaży określono na kwotę (...) zł zamiast na rzeczywiście uiszczoną przez kupujących cenę (...) zł. W umowie tej zapis § 1 stanowił, że sprzedający (R. K. (1)) sprzedaje, a kupujący (M. N. (1) i P. R.) kupują **„kolekcyjerskie, historyczne papiery wartościowe przedwojennej spółki (...) SA”**.

(zeznania R. K. (1) – k. 885-888, k. 894-899 tom 5, k. 1247-1253, tom 7, umowa sprzedaży akcji – k. 18.496, tom 93)

Zapis ten został wprowadzony do umowy na wyraźne życzenie sprzedającego. W umowie wymieniono numery konkretnych akcji będących przedmiotem umowy. Dokument podpisał R. K. (2) jako sprzedający oraz M. N. (1) i P. R. jako kupujący. Świadkiem transakcji był syn R. K. (1), E. K.. Po sprzedaniu akcji R. K. (1) powiedział M. N. (2) i P. R., że w razie gdyby chcieli zrezygnować z zakupu, to mają na to około pół roku i przez ten czas nie wyda on pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży. Jeszcze w W. M. N. (1) i P. R. na krótko pokazali oczekującym na nich J. S. i M. K. (2) kilka z zakupionych (...) akcji. W drodze powrotnej do G., w czasie przerwy na kawę, M. N. (1) i P. R. ponownie, tym razem dokładnie, pokazali J. S. i M. K. (2) zakupione od R. K. (1) akcje (...). Obaj kupujący informowali J. S. i M. K. (2) o sporządzeniu pisemnej umowy z R. K. (1) i o tym, że umowa zawiera zapis, iż sprzedaje on „kolekcyjerskie, historyczne papiery wartościowe przedwojennej spółki (...) SA ”.

Po przyjeździe do G. M. N. (1) i P. R. dokonali – podpisując umowę – podziału nabytych od R. K. (1) (...) akcji (...). W wyniku tego podziału, M. N. (1) objął (...), zaś P. R. (...) akcji (...) o numerach określonych w w/w umowie. (umowa między M. N. (1), a P. R. – k. 3129, tom 16)

Tego samego dnia M. N. (1) i P. R. dokonali podziału części posiadanych akcji (...) z J. S. i M. K. (2). Na mocy umów sprzedaży, M. N. (1) sprzedał J. S. 7 oznaczonych co do numeru akcji (...), zaś M. K. (2) sprzedał 4 również oznaczone co do numeru akcje (...). Z kolei P. R. sprzedał na podstawie umów sprzedaży J. S. (...) oznaczoną co do numeru akcją (...), zaś M. K. (2) sprzedał (...) akcje również oznaczone co do numeru. Zarówno J. S. jak i M. K. (2) za zakupione akcje zapłacili po (...) zł za sztukę.

W wyniku tych transakcji (...), zakupionych od R. K. (1) akcji (...) zostało podzielonych pomiędzy czterech oskarżonych, że:

- M. N. (1) posiadał (...) akcje
- P. R. posiadał (...) akcje
- J. S. posiadał (...) akcji
- M. K. (2) posiadał (...) akcji.

(umowy M. N. (1) z J. S. i M. K. (2) – k. 2749, tom 14, k. 3135, tom 16, umowy P. R. z J. S. i P. K. (1) – k. 2750, tom 14, k. 3136, tom 16)

Niezależnie od powyższych umów J. S. nabył na własną rękę od T. G. (1) (...) akcje (...) w dniu 02.07.2005 roku i kolejne (...) akcje (...) w dniu 02.09.2005 roku.

(faktury z 02.07.2005 r. i z 02.09.2005 r. wystawione przez Galerię (...) – k. 2747, tom 14)

J. S. w późniejszym czasie nabył od R. K. (1) (...) akcję (...) w drodze zamiany, a ponadto zakupił od R. K. (1) kolejne (...) akcje w cenie po (...) zł za sztukę. Po zakupieniu akcji M. N. (1) i P. R. spotkali się ponownie z adwokatem R. N. (2). Na

spotkaniu tym R. N. (2) zasugerował, że w umowa nabycia akcji winien być zapis, że chodzi o „korporacyjne papiery wartościowe”. W związku ze stanowiskiem adwokata R. N. (3) M. N. (1) kontaktował się z R. K. (1), prosząc o zmianę podpisanej umowy sprzedaży akcji poprzez wyeliminowanie z jej treści zapisu o historycznych, kolekcjonerskich papierach wartościowych. Na taką zmianę R. K. (1) nie zgodził się. Po jakimś czasie M. N. (1) przysłał R. K. (1) do podpisania (i odesłania) oświadczenie, że zrzeka się on wszelkich roszczeń finansowych wobec niego z tytułu reaktywacji spółki (...). R. K. (1) nie podpisał tego oświadczenia.

Ostatecznie do nawiązania współpracy oskarżonych z adwokatem R. N. (4) nie doszło wobec braku akceptacji zaproponowanych przez niego warunków współpracy.

M. K. (2) zaproponował wówczas podjęcie współpracy ze znanym mu wcześniej radcą prawnym L. P. (1), prowadzącym kancelarię w G..

(zeznania R. K. (1) - k. 885-888, 894-899 – tom 5, k. 1247-1253, tom 7, k. 13.884-13887, 13.888-13.893 – tom 70, E. K. – k. 1238-1246, tom 7, k. 14.228 – 14.231, tom 72, wyjaśnienia oskarżonych: M. N. (1) k. 13.060-13.064, tom 66, k. 16.452-16.463, tom 83, P. R. – k. 13.095-13.098, tom 66, k. 16.399-16.405, k. 16.432-16.451, tom 83 J. S. – k. 13.130-13.134, tom 66 ,k. 16.390-16.398, tom 83, M. K. (2) – k. 13.180-13.183 – tom 66, k. 16.398-16.399, tom 83, umowa sprzedaży akcji – k. 18.496, tom 93, umowa między M. N. (1), a P. R. – k. 3129, tom 16, umowy M. N. (1) z J. S. i M. K. (2) – k. 2749, tom 14, k. 3135, tom 16, umowy P. R. z J. S. i P. K. (1) – k. 2750, tom 14, k. 3136, tom 16, faktury z 02.07.2005 r. i z 02.09.2005 r. wystawione przez Galerię (...) – k. 2747, tom 14, niepodpisany projekt oświadczenia R. K. (1) sporządzony przez M. N. (1) – k. 1287, )

W dniu 19 kwietnia 2005 roku M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) udzielili pełnomocnictwa L. P. (1) do „reprezentowania ich jako akcjonariuszy w zakresie wszelkich czynności prawnych i faktycznych niezbędnych i celowych do zarejestrowania spółki (...) SA z siedzibą w K. w Krajowym Rejestrze Sądowym.” W dniu 27 kwietnia 2005 roku M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) reprezentujący łącznie (...) kapitału zakładowego (...) SA reprezentowani przez L. P. (1) skierowali na adres przedwojennej siedziby spółki (K., ul. (...)) wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) SA w trybie art. 400 ksh. Pismo to podpisał działający w imieniu pozostałych czterech oskarżonych L. P. (1).

Następnie w dniu 20 maja 2005 roku L. P. (1) działając w imieniu M. N. (1), P. R. i J. S. skierował do Sądu Rejonowego w Katowicach VIII Wydział Gospodarczy KRS „Wniosek akcjonariuszy o upoważnienie do zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) SA z siedzibą w K.” W uzasadnieniu wniosku wskazano, że pismo o zwołanie (...) skierowane do zarządu spółki (...) zostało zwrócone przez pocztę z adnotacją, że adresat jest nieznan.

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2005 roku Sąd Rejonowy w Katowicach Wydział VIII Gospodarczy upoważnił M. N. (1), P. R. i J. S. akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w K. do zwołania w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (dalej w uzasadnieniu: (...)).

Po wydaniu przez sąd w/w postanowienia, a jeszcze przed zwołaniem (...) SA L. P. (1) zaprosił E. S. (2) i M. K. (3) (których znał z tytułu obsługi prawnej prowadzonej przez nich firmy developerskiej) do udziału w przedsięwzięciu zmierzającym do reaktywacji spółki (...). Obaj wzięli udział w spotkaniu z M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2), do którego doszło w kancelarii radcy prawnego L. P. (1). Czterej posiadacze akcji (...) oraz L. P. (1) zainteresowani byli pozyskaniem inwestorów i kapitału do planowanych inwestycji. W czasie tego spotkania E. S. (2) i M. K. (3) dostali od L. P. (1) numery ewidencyjne działek należących przed wojną do spółki (...). Na tej podstawie dokonali sprawdzenia na terenie K. stanu faktycznego działek należących w przeszłości do spółki (...). E. S. (2) i M. K. (3) dokonali zakupu akcji (...) od oskarżonych. E. S. (2) nabył akcje:

- od J. S. (...) akcje na podstawie umowy z dnia 22.08.2005 r.

- od M. N. (1) (...) akcje na podstawie umowy z dnia 22.08.2005 r.

- od J. S.(...) akcję na podstawie umowy z dnia 09.09.2005 r.
- od J. S. (...) akcję na podstawie umowy z dnia 06.09.2005 r.
- od J. S. (...) akcję na podstawie umowy z dnia 06.09.2005 r.
- od J. S.(...)akcję na podstawie umowy z dnia 06.09.2005 r.

M. K. (3) nabył akcje:

- od J. S. (...)akcje na podstawie umowy z dnia 09.09.2005 r.
- od P. R.(...)akcję na podstawie umowy z dnia 22.08.2005 r.
- od M. N. (1)(...) akcje na podstawie umowy z dnia 06.09.2005 r.
- od M. N. (1)(...) akcje na podstawie umowy z dnia 22.08.2005 r.

M. N. (1), P. R., J. S. (występujący także w imieniu nieobecnego M. K. (2)), a także E. S. (2), i T. G. (1), a nadto L. P. (1) uczestniczyli w (...) SA, które odbyło się w dniu 23.09.2005 roku.

(...) SA w dniu 23.09.2005 roku powołało Radę Nadzorczą w składzie:

- D. N. (żona M. N. (1))
- R. W.
- Z. R. (ojciec P. R.)
- A. S. (1) (ojciec J. S.)
- S. K.

(...) SA podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki ze (...) zł (tyle po przeliczeniu wyniósł kapitał zakładowy przedwojennej spółki wynoszący (...),00 przedwojennych złotych polskich) do kwoty (...) zł poprzez emisję (...) akcji na okaziciela o wartości nominalne (...) zł. (...) SA podjęło także uchwałę zobowiązującą Radę Nadzorczą do niezwłocznego wyboru Zarządu S.

Rada Nadzorcza powołała następnie, uchwałą z dnia 23.09.2005 roku Zarząd (...) SA w składzie:

- M. N. (1) – prezes zarządu i członkowie:
- P. R.
- J. S.
- M. K. (2)
- M. K. (3)
- E. S. (2).

W rzeczywistości M. K. (3) i E. S. (2) nie uczestniczyli w pracach zarządu spółki (...). Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym nieruchomości należących w przeszłości do (...) uznali, że włączą czynnie w działalność spółki, z chwilą odzyskania przez (...) nieruchomości należących do niej w przeszłości. M. K. (3) i E. S. (2) w przypadku odzyskania

przez spółkę działek zamierzali wykorzystać swoje doświadczenie w inwestowaniu w nieruchomości. W dalszej działalności prowadzonej przez M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i L. P. (1) nie uczestniczyli.

W dniu 3 października 2005 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach wpłynął podpisany przez działającego w imieniu Zarządu spółki (...) wniosek L. P. (1) o rejestrację (...) SA w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. W dniu 22 marca 2006 roku Sąd Rejonowy w Katowicach VIII Wydział Gospodarczy dokonał wpisu (...) SA do KRS. Jako siedzibę wpisano do KRS wskazany we wniosku adres w G. przy ul. (...). Pod tym adresem w rzeczywistości mieściła się kancelaria radcy prawnego L. P. (1).

(pełnomocnictwo dla L. P. (1) z dnia 19.04.2005 r. – k. 277, wniosek do Zarządu (...) SA o zwołanie (...) k. 278-279, postanowienie Sądu Rejonowego w Katowicach upoważniające do zwołania (...) SA – k. 288, zeznania: E. S. (2) – k. 11.155-11.1156, tom 56, k. 13.167-13.167-13.169, tom 66, M. K. (3) – k. 11.106-11.107, tom 56, k. 13.170-13.173, tom 66, umowy nabycia akcji – k. 2781-2784, 2787-2790, tom 14, k. 2913-2924, tom 15, protokół z (...) SA – k. 11.448-11.46660, tom 58, wniosek o rejestrację (...) wraz z załącznikami i wnioskiem o zmianę danych – k. 300-310, odpis pełny z KRS – k. 331-339 )

W okresie od dnia 29 grudnia 2005 roku do dnia 4 listopada 2009 roku wchodzący w skład zarządu (...) SA oskarżeni M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) oraz działający w ich imieniu jako pełnomocnik L. P. (1) wystąpili z pozwami oraz wnioskami do organów administracji publicznej zmierzającymi do odzyskania nieruchomości należących niegdyś do spółki (...) SA. Ponadto w dniu 24 listopada 2009 roku działający w imieniu pozostałych oskarżonych L. P. (1) zaskarżył decyzję Ministra Gospodarki z dnia 04.11.2009 roku o umorzeniu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28.07.1966 r. wnosząc o ponowne rozpoznanie sprawy.

(wyrok WSA w Warszawie z dnia 26.08.2010 r. – k. 15.401-15.428, tom 78)

I tak L. P. (1) w imieniu pozostałych oskarżonych, a następnie jako pełnomocnik reaktywowanej z dniem 22.03.2006 roku spółki (...) SA podjął następujące działania:

- w dniu 29.12.2005 roku skierował wniosek do Prezydenta Miasta K. o wypłacenie spółce przez Miasto K. odszkodowania za 327 nieruchomości (...) S.A. zajęte pod drogi publiczne

(wniosek z załącznikami – k. 1040-1050, tom VI)

- w piśmie z dnia 13.04. 2006 roku do Prezydenta Miasta K. wystąpił o dokonanie zwrotu spółce nieruchomości położonej w K. o nr działki (...)

(pismo z dnia 13.04.2006 r – k 1051, tom 6)

- w piśmie z dnia 13 lipca 2007 roku do Prezydenta Miasta K. wystąpił o wypłatę przez Miasto K. odszkodowania z tytułu bezprawnego zbycia przez Miasto K. nieruchomości tej spółki składających się z działek nr (...)

(pismo z dnia 13.07.2007 r. – k. 1056, tom 6)

- w pozwie z dnia 24 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Miastu K. domagał się uzgodnienia, że działka o numerze (...) nie przeszła na własność Miasta K., zaś prawo własności tej nieruchomości należy do spółki (...) SA

(pozew z dnia 24.08.2006 r. – k. 141-146, tom 1)

- w pozwie z dnia 25 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko (...) S.A. w K. wnosił o uzgodnienie stanu prawnego, że działki o numerach (...) nie przeszły na własność Skarbu Państwa, których wieczystym użytkownikiem jest (...) S.A. w K., zaś prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) SA

(pozew z dnia 25.08.2006 r. – k. 369-371- tom 2)

- w pozwie z dnia 29 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. wnosił o ustalenie, że spółka (...) SA w dniu 31 grudnia 1998 roku była właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w K., obręb Z. o numerze (...)

(pozew z dnia 29.08.2006 r. – k. 2075-2077 – tom 11)

- w pozwie z dnia 29 sierpnia 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Miastu K. wnosił o uzgodnienie stanu prawnego, że działki o numerze (...) i o numerze (...) nie przeszły na własność Miasta K., zaś prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) SA

(pozew z dnia 29.08.2006 r. – k. 149-155 – tom 1)

- w pozwie z dnia 21 listopada 2006 roku do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko (...) w K. wnosił o uzgodnienie stanu prawnego, że działki numerach (...) nie przeszły na własność Skarbu Państwa, których wieczystym użytkownikiem jest (...) w K., a prawo własności tych nieruchomości należy do spółki (...) SA

(pozew z dnia 21.11.2006 r. – k. 393-398 – tom 2)

- w pozwie z dnia 24 listopada 2006 roku do Sądu Rejonowego Katowicach Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. oraz przeciwko Miastu K. reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. wnosił o uzgodnienie stanu prawnego, że udział w działce gruntowej numer (...) i we wzniesionym na niej budynku o pow. 75 m kw. w wysokości (...) nie przeszedł na rzecz Miasta K., zaś prawo własności tej nieruchomości i wzniesionego na niej budynku należy w udziale (...) do spółki (...) SA

(pozew z dnia 24.11.2006 r. – k. 357-361, tom 2)

- we wniosku z dnia 27 lutego 2007 roku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wnosił o stwierdzenie nieważności decyzji komunalizacyjnej Wojewody (...) z dnia 14.08.1998 r., znak (...) (...) orzekającej o przekazaniu na rzecz Gminy (...) działek gruntowych i obiektów mieszkalnych w rejonie tzw. (...) G., wskazując, że opisane składniki majątkowe stanowią własność spółki (...) SA

(wniosek z dnia 27.02.2007 r. – k. 1059-1063, tom 6)

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 20 sierpnia 2007 roku wnosił o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntowe o numerach (...) obręb J. o łącznej powierzchni 3344 m. kw. położonych w K. przy ulicy (...) nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4 , poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) SA

(wniosek z dnia 20.08.2007 r. – k. 474-477, tom 3)

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 30 sierpnia 2007 roku wnosił o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntu o numerach (...), (...) obręb J. o łącznej powierzchni 39.244 m. kw. położone w K. – M. Z., nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4 , poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) SA

(wniosek z dnia 30.08.2007 r. – k. 1068-1071, tom 6)

- we wniosku do Wojewody (...) z dnia 24 września 2007 roku wnosił o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości obejmujące działki gruntu o numerach (...), obręb Z. o łącznej powierzchni 710 m. kw. położone w K.,

nie podlegały pod działanie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ( Dz. U. z 1944 r, nr. 4 , poz. 17 ze zm. ) i winny zostać zwrócone spółce (...) SA

(wniosek z dnia 24.08.2007 r. – k. 1064-1067, to 6)

- we wniosku do Ministra Gospodarki z dnia 6 lipca 2007 roku wnosił o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28.07.1966 rok znak (...) w zakresie dotyczącym nieruchomości, nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstwa przemysłowego w szczególności dotyczących działek położonych w obrębie M. L. o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), wskazując we wniosku, że działki zostały bezprawnie przejęte na zasadzie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17, z późn. zm.) i winny być zwrócone spółce (...) S.A.

(wniosek z dnia 06.07.2007 r. – k. 2240-2246, tom 11)

- w uzupełniającym wniosku z dnia 6 listopada 2007 roku do wniosku z dnia 6 lipca 2007 roku do Ministra Gospodarki wniósł o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28.07.1966 rok znak (...) w zakresie dotyczącym nieruchomości nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstwa przemysłowego, w szczególności działki o numerze (...) położonej w K. obręb J., a także wszystkich innych nieruchomości nie mających charakteru przemysłowego i nie wchodzących w skład przedsiębiorstw przemysłowych prowadzonych przed II wojną światową przez (...) SA bez wymienienia we wniosku nazw i numerów działek wskazując, że mienie to bezprawnie przejęte zostało na zasadzie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ( Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17, z późn. zm.) i winno być zwrócone spółce (...) SA

(wniosek z dnia 06.11.2007 r. – k. 3642-3644, tom 19)

Łączna wartość nieruchomości objętych wnioskami i pozwami wniesionymi przez L. P. (1) w imieniu pozostałych oskarżonych wyniosła **341.182.366,14** (trzysta czterdzieści jeden milionów sto osiemdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć i 14/100) złotych, przy czym:

- wartość nieruchomości gruntowych objętych wnioskiem skierowanym do Ministra Gospodarki wyniosła łącznie (...) zł

- wartość nieruchomości budynkowych będących własnością Skarbu Państwa i Miasta K. – reprezentowanych przez Prezydenta Miasta K. wyniosła łącznie (...) zł

- wartość nieruchomości budynkowych będących własnością bądź we władaniu (...) SA wyniosła łącznie (...) zł

- wartość nieruchomości budynkowych wchodzących w skład (...) w K. wyniosła łącznie (...) zł

(pismo P. K. z dnia 18.12.2009 r. z wyceną – k. 11.638- (...), tom 59, pismo P. K. z dnia 05.02.2010 r. – k. 13.023 , tom 66, (...) SA z dnia 21.01.2010 r. z załącznikami - k 12.958-13.022, tom 65-66 Zestawienie szacunkowej wartości nieruchomości sporządzone w dniu 22.01.2010 r. przez (...) k. 13.025 – 13.038, tom 66)

**Oskarżeni M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i L. P. (1) nie przyznali się do popełnienia zarzucanego czynu, w rozumieniu przyznania się do popełnienia przestępstwa.**

Jednocześnie co do zasady oskarżeni przyznali się do zachowań opisanych w opisie zarzucanego im czynu, nie negując zarówno okoliczności nabycia akcji (...), działań podjętych w celu reaktywacji spółki jak i działań podjętych w celu odzyskania należącego do spółki majątku. Wyjaśnienia wspólne dla M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i L. P. (1) to deklarowane przez nich przekonanie, iż działali oni w pełni legalnie, w granicach przysługującego im prawa, a w szczególności prawa do dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej.

(...) N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu (k. 16.452 – tom 83). Złożył w postępowaniu sądowym bardzo obszerne wyjaśnienia (k. 16.452-16.463, tom 83, k. 16.485-16.510, 16.612-16.626, tom 84). W swoich depozycjach przedstawiła własną analizę prawną kwestii repriwatywacji w Polsce i statusu (...) spółki (...). Opisał trwające ponad miesiąc negocjacje z R. K. (1) zmierzające do nabycia akcji (...). Przedstawił swoje poglądy na temat charakteru prawnego nabytych akcji (...).

Odnosnie wniosku o zwołanie (...) (wniosku o upoważnienie przez sąd na zwołanie takiego zgromadzenia), to oskarżony N. podkreślił, że nie podpisywał takiego wniosku. Wskazał, że wyspecjalizowana kancelaria prawna na podstawie pełnomocnictwa miała sprawdzić możliwość zwołania walnego zgromadzenia i w przypadku takiej możliwości wdrożyć procedurę. (k. 16.488, tom 84).

M. N. (1) akcentował w swoich wyjaśnieniach, że on sam i pozostali oskarżeni powzięli wiedzę o układzie indemnizacyjnym dopiero w roku 2007. (k. 16.489)

Oskarżony kwestionował także wejście przez Skarb Państwa w posiadanie akcji (...), a w szczególności ich wysłanie drogą morską przez władze (...) za pośrednictwem agencji wysyłkowej w B.. (k. 16.493)

Oskarżony oświadczył ponadto, że nie był autorem żadnego roszczenia kierowanego do sądu. Sprawą tą według niego zajmowali się profesjonalści, na podstawie umowy. Według M. N. (1) skoro takie roszczenia były kierowane, to on przyjmuje, że kancelaria prawna uznała je za zasadne. (k. 16.405)

M. N. (1) stwierdził także, że „do tej pory żył w nieświadomości i przekonaniu, że panujący ustrój, demokracja, prawa człowieka czy gospodarka rynkowa są wartościami nadrzędnymi. Okazało się, że można człowieka zniszczyć w imię interesu gospodarczego państwa, pozbawiając go przysługującym mu praw”

Odpowiadając na pytania stron oskarżony N. zaprzeczył zwracaniu się do R. K. (1) o wykreślenie z umowy zapisu „historyczno-kolekcjonerskie”, przyznał zaś, że chcieli od niego oświadczenia o jego świadomości, że te akcje reprezentują prawa korporacyjne.

Przyznał, że widział wniosek do sądu o zwołanie (...), natomiast nie przypomina sobie, żeby widział go przed wysłaniem. (k. 16.612, tom 84)

Oskarżony zaprzeczył bycia autorem opracowań: „(...) (...) (k. 16.613)

M. N. (1) wyjaśniając odnośnie pochodzenia akcji (...), stwierdził, że R. K. (1) nie informował, że akcje pochodzą ze skupu makulatury, lecz mówił, że część tych akcji nabył od osoby handlującej przedmiotami antykwarycznymi, która była pracownikiem skupu makulatury jednocześnie (k. 16.614-16.415) .

Oskarżony stwierdził także, że mecenas P. działał na podstawie umowy między spółką (...), a jego kancelarią prawną, zaś oni (oskarżeni) jako zarząd nie formułowali żadnych pism ani pozwów, ani nie mieli wiedzy na ich temat przed wysłaniem. Przyznał zarazem, że oskarżony P. informował ich co robił, ale bardzo często nawet nie widzieli samych pism czy pozwów. Wyjaśnił również, że podczas rozmów z R. K. (1) obecna była jego żona, a w czasie transakcji jeden z jego synów. (k. 16.617)

Składając po raz pierwszy wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym (k. 13.060-13.064, tom 66) M. N. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że na przełomie 2004 i 2005 roku w rozmowie z P. R. wspomniał mu (odnośnie przedwojennych papierów wartościowych), że jeszcze nie wszystko stracone. Wskazał dalej, że R. K. (1) po wielkich bojach zgodził się na pisemną umowę. Według oskarżonego, gdy R. K. (1) sprzedawał im akcje był sam lub przez swoich synów zaangażowany w reaktywację innych przedwojennych spółek. Przyznał, że on sam lub P. R., w oparciu o rozmowę z mecenasem N., kontaktowali się z K. w celu zmiany umowy, że sprzedaje on im korporacyjne papiery wartościowe, a nie historyczne. K. nie zgodził się na zmianę umowy. Oskarżony wyjaśnił, że R. K. (1), w związku ze sprzedażą jemu i P. R. akcji (...) mówił, że sukcesywnie skupował akcje (...) na targu na staroci Na

Kole. Na tym targu kupił akcje różnych przedwojennych spółek, w tym (...). **Oskarżony stwierdził również, że R. K. (1) opowiadał, że osoby, które w latach 80 sprzedawały na targu (...) akcje (...) były zatrudnione lub współpracowały z osobami zatrudnionymi w jakimś skupie makulatury.** (k. 13.063v.)

Po ujawnieniu w/w wyjaśnień oskarżony stwierdził, że nie chodziło o zmianę umowy z R. K. (1), a jedynie o jego oświadczenie, że akcje reprezentują prawa korporacyjne. Ponadto oskarżony stwierdził, że słowa o pochodzeniu akcji ze skupu makulatury były skrótem myślowym. Chodziło mu o to, że (...) z wielu osób sprzedających R. K. (1) akcje (...) był pracownik skupu makulatury, dorabiający sobie handlem na targowisku, co nie oznaczało, że te akcje pochodziły ze skupu makulatury

(k. 16.620). W pozostałym zakresie potwierdził odczytane wyjaśnienia.

Składając kolejne wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym (k. 15.189-15.190, tom 77) M. N. (1) oświadczył (odczytując wcześniej przygotowane oświadczenie), że akcje (...) nabył w dobrej wierze. Gdy kupował akcje, był przekonany, że pan K. jest ich uprawnionym właścicielem. Wiedział, że K. jest posiadaczem tysięcy akcji różnych spółek i jest szanowanym kolekcjonerem i że wszystkie akcje jakie posiada pochodzą z legalnych źródeł. Oskarżony wyjaśnił, że kupił te akcje wyłącznie w celu korzystania z zawartych w nich praw korporacyjnych. Gdyby akcje nie miały wartości korporacyjnej, nie kupiłby ich.

Po ujawnieniu tych wyjaśnień oskarżony potwierdził ich treść (k. 16.625)

W ostatnich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym M. N. (1) (k. 15.532-15.534, tom 79) wyjaśnił, że na (...) SA w dniu 23.09.2005 roku obecni byli na pewno (poza samym oskarżonym): P. R., J. S., T. G. (1) i jeden z dwójki: E. S. (2)/M. K. (3). Oskarżony odpowiadał także na inne pytania prokuratora dotyczące przebiegu (...) SA.

Po ujawnieniu tych wyjaśnień oskarżony potwierdził ich treść (k. 16.625)

Składając wyjaśnienia pod koniec postępowania sądowego na rozprawie w dniu 09.05.2016 roku oskarżony N. wyjaśnił (k. 18.734-18.736, tom 94), że nie mogli zaakceptować warunków finansowych jakie zaproponował mecenas N., do którego zwrócili się najpierw w sprawie akcji (...). Następnie zdecydowali się na współpracę z mecenasem P.. Jako laicy w kwestiach procedur zdali się w tym względzie na kancelarię prawną. Oskarżony podkreślił, że nie był autorem żadnego wniosku do sądu ani innej instytucji w związku ze sprawą (...). Nie inicjował żadnych pozwów ani roszczeń w stosunku do kogokolwiek. Zaznaczył, że ma wykształcenie techniczne, a kwestie prawne są dla niego zupełnie obce. Wyjaśnił, że przez cały czas działali w dobrej wierze, będąc przekonanym o słuszności podejmowanych w ich imieniu działań.

**Oskarżony L. P. (1)** nie przyznał się (k. 16.625, tom 84) do zarzucanego mu czynu i złożył na dwóch terminach rozprawa obszerne wyjaśnienia (k. 16.625-16.632 i k. 16.643-16.659, tom 84). Oskarżony kwestionował zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, a w szczególności zarzut zatajenia znacjonalizowania mienia (...) SA, zarzut zatajenia faktu uregulowania przez Skarb Państwa roszczeń odszkodowawczych wobec (...) SA, a także zarzut zatajenia przed sądem rejestrowym tego, że (...) SA nie została wykreślona z rejestru handlowego. Oskarżony stwierdził (k. 16.228), że nie wykonywał żadnych praw z akcji, a jedynie na mocy umowy z akcjonariuszami (...) zastępował ich w postępowaniu o upoważnienie do zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy. W przekonaniu L. P. (2) pozostali oskarżeni są akcjonariuszami (...) SA, bo akcje nabyli w dobrej wierze.

Oskarżony stwierdził nadto (k. 16.628), że toczący się proces jest wynikiem usiłowania zastraszenia obywateli przez organy państwa, noszący znamiona działalności terrorystycznej.

L. P. (1) polemizując z ocenami prawnymi działania oskarżonych zawartymi w uzasadnieniu aktu oskarżenia podkreślił, że wszelkie czynności jakie podejmował były oparte na prawie i stanowiły realizację prawa jego klientów do sądu i profesjonalnej pomocy prawnej, która jest zastrzeżona i w Konstytucji i w ustawie o radcach prawnych. (k. 16.628)

W swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie oskarżony w obszernych wywodach kwestionował oceny prawne zawarte w akcie oskarżenia. W szczególności zaś kwestionował pojęcie istnienia „kolekcyjnych, historycznych papierów wartościowych”. Zdaniem oskarżonego P. badanie przez prokuraturę stanu świadomości prawnej poprzedników oskarżonych, co do tego czy czuli się akcjonariuszami (...) SA jest prawnie indyferentne.

Kontynuując składanie wyjaśnień na kolejnej rozprawie oskarżony wyraził pogląd, że prokurator nie ma żadnego rozeznania i nie rozumie istoty papierów wartościowych (k. 16.644)

Wyjaśnił, że jego klienci (oskarżeni) zgłaszając się do niego pokazali mu kilkanaście sztuk akcji i oświadczyli, że nabyli je w drodze umowy kupna-sprzedaży od osoby, która posiada akcje wielu spółek i akcje tych spółek są wykorzystywane przez tę osobę w działalności tych spółek. Oskarżeni mówili mu, że R. K. (1) nabył te akcje 20 lat wcześniej od kilku osób fizycznych. Oskarżony P. nie pamiętał, czy oskarżeni mówili coś o skupie makulatury jako miejscu pochodzenia akcji. Oskarżony zaprzeczył, aby był autorem opracowania: „Projekt reaktywacji spółki (...) SA”. Wyjaśnił, że o układzie indemnizacyjnym dowiedziała się pod koniec roku 2006. (k. 16.448)

Oskarżony oświadczył, że z akcjonariuszami (...) spotykał się raz na rok, a z zarządem raz na tydzień lub dwa. (k. 16.650)

Odpowiadając na pytanie pełnomocnika P. K. oskarżony P. stwierdził, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Katowicach w przedmiocie zgody na zwołanie (...) nie ujawnił informacji dotyczących sposobu nabycia akcji, bo żadnych akcji nie nabywał, a poza najszerszej rozumianą orbitą zainteresowania tego sądu leżała ta kwestia. (k. 16.651)

Według oskarżonego w latach 2006-2009 odbyło się około 50 posiedzeń zarządu (...) SA (k. 16.652).

L. P. (1) przyznał, że zgodnie z umową ze spółką (...) przysługiwać miały mu koszty zastępstwa procesowego według Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości i w określonych przypadkach procentowe (k. 16.653)

Odpowiadając na pytanie Sądu oskarżony zaprzeczył, aby on sam bądź zarząd (...) mieli świadomość na temat posiadaczy przedwojennych akcji (...) i faktu zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych. (k. 16.554)

Oskarżony wyjaśnił także, że raz w roku 2008 spotkał się z R. K. (1). Pytał go o pochodzenie akcji (...), skąd je nabył. R. K. przyznał wówczas, że kupował je od kilku osób w różnych miejscach, dwadzieścia kilka lat wcześniej. Nie potrafi wskazać roku ani danych osób, od których nabywał akcje. Na pytanie oskarżonego P. R. K. (1) wskazał, że nie kupował tych akcji od nikogo kto pracuje w skupie makulatury, tylko od osób, które handlowały akcjami na jakimś bazarze. R. K. (1) wyraźnie wskazywał na swoje kontakty z M. Z. (1), o którym wiedział, że w latach 80 pracował w skupie makulatury, ale zaprzeczył aby akcje (...) kupił od niego.

Składając po raz pierwszy wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oskarżony L. P. (1) (k. 13.819-13.823, tom 70) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Oświadczył, że nigdy nie działał wspólnie i w porozumieniu z M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i T. G. (1), którzy są według jego wiedzy akcjonariuszami (...) SA.

L. P. (1) stwierdził, że nie stworzył żadnego oszukańczego mechanizmu i pomawianie go o takie zachowanie jest haniebne.

Współpraca oskarżonego z (...) SA polegała na wykonywaniu najpierw na zlecenie akcjonariuszy, a następnie na zlecenie spółki akcyjnej (...) obsługi prawnej w ramach prowadzonej kancelarii radcowskiej.

W czasie tego pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego oskarżony szeroko polemizował z ocenami prawnymi prokuratora. Stwierdził, przy tym, że prokurator nie jest uprawniony ani kompetentny do oceny czy prowadzone przez oskarżonego sprawy o roszczenia majątkowe były niezasadne. Do takiej oceny powołane są sądy.

W kolejnych wyjaśnieniach (k. 15.314-15.315, tom 77) oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. Wyjaśnił, że był obecny na (...), choć w nim uczestniczył. Z akcjonariuszy byli obecni N., R., S., S. i G..

Podczas przesłuchania w dniu 08.12.2010 r. (l. 15.545-15.546, tom 79) oskarżony P. skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Po ujawnieniu w/w wyjaśnień z postępowania przygotowawczego L. P. (1) potwierdził ich treść (k. 16.558-16.559).

**Oskarżony J. S.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 16.390, tom 83)

Składając wyjaśnienia po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił (k. 13.130-13.134, tom 66), że całą przygodę z akcjami (...) zaproponował mu P. R., kolega z lat szkolnych. P. powiedział mu, że M. N. (1) ma fajny pomysł z reaktywacją starej przedwojennej spółki. Z inicjatywy oskarżonego doszło do spotkania w prowadzonej przez niego wypożyczalni DVD z M. N. (1) i P. R.. Przy rozmowie tej obecny był również M. K. (2). Jak wyjaśnił oskarżony podczas tego spotkania N. i R. powiedzieli, że jest taka przedwojenna spółka (...) SA, która nie została wykreślona ze starego rejestru handlowego i że jest znany (...) kolekcjoner, który może sprzedać znaczący pakiet tych przedwojennych akcji ich grupie. Miał to być pakiet wynoszący ponad (...) kapitału akcyjnego, co według M. N. (1) gwarantowałyby im kontrolę nad spółką. Dalej oskarżony opisał wyjazd do W. po zakup akcji. Zaznaczył, że do mieszkania on sam i M. K. (2) nie wchodzili. W drodze powrotnej do G. M. N. (1) i P. R. pokazywali im zakupione akcje. Oskarżony zapamiętał, że P. i N. informowali o zawarciu umowy na piśmie nabycia akcji i o zapisie, że są to akcje historyczno-kolekcjonerskie. J. S. nie pamiętał, czy widział tę umowę. Od R. i N. oskarżony kupił około (...) akcji (...) SA. W późniejszym czasie w drodze wymiany oskarżony nabył od R. K. (1) (...) akcję (...) SA. Jak wyjaśnił, zakupił także (...) lub (...) akcje przez portal (...) od T. G. (1). Kilka sztuk akcji (...) SA sprzedał M. K. (3) i E. S. (2).

Gdy J. S. był z M. N. (1) (już po nabyciu akcji) u R. K. (1), to mówił on, że nabył te papiery na targu na (...) K., a także, że tych akcji różnych spółek pojawiło się dużo, że te akcje mieli wynieść jacyś ludzie ze składowiska makulatury, a K. sukcesywnie na targu na K. je skupował.

Oskarżony wyjaśnił także, że wynagrodzenie L. P. (1) było uzależnione od wyników jego pracy, wynosząca (...) od wartości odzyskanego mienia.

Podczas kolejnego przesłuchania J. S. (k. 15.197-15.198, tom 77) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Odczytał wówczas, wciągnięte do protokołu oświadczenie, w którym wskazał, że akcje (...) nabył w dobrej wierze.

Podczas przesłuchania w dniu 08.12.2010 r. (l. 15.541-15.542, tom 79) oskarżony S. skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Po ujawnieniu w/w wyjaśnień z postępowania przygotowawczego J. S. potwierdził ich treść (k. 16.391, tom 83).

Odpowiadając następnie na rozprawie na pytania oskarżony S. stwierdził, że pan K. powiedział, że te akcje nabył na jakimś targu na K. w W.. Dowiedział się o tym od N., a później od samego K.. (k. 16.392)

Wyjaśnił, że K. chciał sam zająć się reaktywacją spółki ale jak mówił był na to już za stary i nie miał środków na podniesienie kapitału. Przyznał, że w zarządzie (...) był figurantem (k. 16.394). Na pytanie o autorstwo opracowań: (...)”i (...) SA Reaktywacja spółki (...)”, to napisał je chyba P. R.. Oskarżony tego nie czytał. J. S. przyznał, że uczestniczył w podejmowaniu decyzji na spotkaniach zarządu.

**Oskarżony M. K. (2)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na pytania (k. 16.398, tom 83)

Składając wyjaśnienia po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił (k. 13.180-13.183, tom 66), że jego kolega J. S. zapoznał go z M. N. (1) i P. R.. Brał udział w spotkaniu w wypożyczalni DVD J. S. z M. N. (1) i P. R.. Wówczas N. i R. oświadczyli oskarżonemu i S., że (...) SA jest ciekawą spółką, gdyż nie została wyrejestrowana ze starego rejestru handlowego, a W. jest pan, który może sprzedać większościowy pakiet tych akcji. Oskarżony był w W. w sprawie zakupu akcji. Nie wchodził wraz J. S. do mieszkania sprzedającego akcje. Po zakupie akcji M. N. (1) i P. R. w jakimś lokalu w W. pokazali im na chwilę pojedyncze egzemplarze akcji. W drodze powrotnej do G. na postoju pokazali pakiet akcji na dłuższą chwilę. M. K. (2) uznał za możliwe, że już po powrocie do G. M. N. (1) i P. R. pokazywali mu umowę zakupu akcji. Zapamiętał, że w umowie był zapis, że kolekcjoner jest uprawniony do sprzedaży akcji i że sprzedaje N. i R. historyczno-kolekcyjne akcje (...) SA. M. N. (1) i P. R. odsprzedali oskarżonemu i J. S. po kilka akcji (...) SA.

Oskarżony przyznał, że list otwarty do mieszkańców (...) był odpowiedzią na zmasowany atak na zarząd (...) SA.

W czasie kolejnego przesłuchania M. K. (2) (k. 15.120-15.121, tom 76) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. Oświadczył, że akcje (...) nabył w dobrej wierze. Gdy je kupował, był przekonany, że R. K. (1) jest ich uprawnionym właścicielem. Nie widział go nigdy na oczy. Wyjaśnił, że nie brał udziału w upoważnieniu do zwołania (...) ani w samym (...) w dniu 23.09.2005 roku, na którym reprezentował go J. S..

W czasie ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 15.549-15.550, tom 79) oskarżony M. K. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na pytania.

Po ujawnieniu w/w wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym M. K. (2) potwierdził ich treść. (k. 16.398-16.399, tom 83)

**Oskarżony P. R.** nie przyznał się do zarzucanego czynu i złożył na dwóch terminach rozpraw obszernie wyjaśnienia (k. 16.399-16.405 i k. 16.432-16.451, tom 83). Podkreślił, że akcje (...) były ważnymi papierami istniejącej spółki akcyjnej. Wyjaśnił, że podczas wizyty u R. K. (1), zapytał go o to, jak wszedł w posiadanie akcji (...). Na co odpowiedział on, że zakupił je na targowisku na K.. Wówczas oskarżony zapytał, czy nabył je w sposób całkowicie legalny, na co R. K. (1) odparł, że oczywiście, że tak. R. K. (1) zaprzeczył również posiadaniu jakiegokolwiek wiedzy o tym aby ktokolwiek rościł sobie pretensje do posiadania tych akcji. Podczas kolejnej rozprawy oskarżony powtórzył, że R. K. (1) powiedział, iż akcje (...) nabył na bazarze na K. (k. 16.434)

Oskarżony przyznał, że starał się gromadzić wszelkie dostępne informacje o (...). Wskazał także, że spotykali się w cyklach tygodniowych w gronie zarządu spółki a L. P. (1) relacjonował im jakie podejmował czynności.

Wyjaśnił również, że podczas pierwszej wizyty w sprawie zakupu akcji pojechał do W. tylko z M. N. (1), a w czasie drugiej wizyty byli we czwórkę, z tym, że J. S. i M. K. (2) nie wchodził do mieszkania R. K. (1).

Składając wyjaśnienia po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił (k. 13.180-13.183, tom 66)

W czasie kolejnego przesłuchania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił (k. 15.193-15.194, tom 77) – odczytując oświadczenie – że akcje (...) kupił w dobrej wierze. Kupił je wyłącznie w celu wykorzystania zawartych w nich praw korporacyjnych. Oskarżony wiedział, że akcje innych spółek były wykorzystywane pana K. i jego synów jako papiery wartościowe poprzez udział i głosowanie na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy. Nie wiedział, że rząd polski i rząd (...) zawarły umowę w sprawie znacjonalizowanego majątku.

W czasie ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony P. R. nie przyznał się do zarzucanego czynu i podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia. (k. 15.537-15538, to 79) Odpowiedział wówczas na pytania prokuratora w sprawie przebiegu pierwszego (...) SA.

Po ujawnieniu w/w wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym P. R. potwierdził ich treść. (k. 16.401, tom 83)

Składając wyjaśnienia pod koniec postępowania sądowego na rozprawie w dniu 09.05.2016 roku oskarżony R. wyjaśnił (k. 18.740-18.742, tom 94), że zamierzeniem jego, a także panów N., S. i K. było aby kierunek tych spraw wytyczyli, a następnie sprawę prowadzili fachowcy-prawnicy. Wyjaśnił, że dowiedział się od M. N. (1) o sprawie (...) i o tym, że jest w W. osoba posiadająca pakiety akcji przedwojennych spółek na okaziciela, na podstawie których wznawia działalność tych spółek. Nie czuł się kompetentny aby ocenić kwestie możliwości wznowienia działalności spółek. Wyjaśnił, że po zleceniu zbadania sprawy (...) kancelarii mecenas N. z G., poinformował on ich, że spółka nadal istnieje. Podkreślił, że jako akcjonariusz (...) podejmował jedynie działania w granicach prawa, nie rozważał żadnych działań pozaprawnych, kwestia przestępcza nie była przez oskarżonego rozważana. Stwierdził ponadto, że w nie mógł sobie nawet w najczarniejszych myślach wyobrazić, aby dochodzenie roszczeń przed sądami poprzez profesjonalną kancelarię prawniczą miało go narazić na odpowiedzialność karną.

### ***Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

Przystępując do oceny zebranego w sprawie obszernego materiału dowodowego poczynić należy kilka wstępnych uwag.

Po pierwsze w świetle znajdujących się w aktach sprawy dokumentów nie może budzić wątpliwości, że (...) SA nie faktycznie nie podjęła działalności po zakończeniu II wojny światowej. Zarówno Zarząd jak i Rada Nadzorcza spółki nie podjęły działania. Mienie spółki zostało w całości przejęte przez Państwo Polskie na podstawie ustawy nacjonalizującej z dnia 3 stycznia 1946 roku. Akcje spółki, których posiadaczem od 1926 roku był podmiot prawa (...) - (...) ( (...)), znajdowały się po II wojnie światowej na terenie (...).

Po drugie nie wchodząc głębiej – co nie jest konieczne na użytek rozpoznawanej sprawy karnej - w tematykę dotyczącą układu indemnizacyjnego z 16.07.1960 roku PRL-USA stwierdzić należy, iż bezsporne jest, że akcje (...), należące do (...) (jedynego akcjonariusza (...)) zostały przekazane 02.10.1962 do organu rozpatrującego roszczenia odszkodowawcze (...) osób prawnych i fizycznych – (...).

Po trzecie, choć jak zostało to już wykazane, nie można ponad wszelką wątpliwość ustalić, że akcje (...) SA znalazły się w (...), to jednak nie może budzić kontrowersji, że w wykonaniu układu indemnizacyjnego trafiły one do Polski.

Dokonując wszechstronnej oceny zebranych w sprawie dowodów, w tym obszernych wyjaśnień składanych przez oskarżonych Sąd za najbardziej wartościowe uznał pierwsze wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym przez oskarżonych. Z racji jednoczesnego zatrzymania M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2), oskarżeni ci nie byli w stanie uzgodnić wspólnej wersji i złożone przez nich przed prokuratorem w dniach 10, 11 i 15 lutego 2010 roku depozycje mają wszelkie cechy spontanicznych, samodzielnych relacji. Składane w późniejszym czasie wyjaśnienia były w zauważalny sposób przygotowywane i uzgadniane przez zainteresowanych (co oczywiście samo w sobie nie jest zabronione ale wpływać musi na ocenę wartości takich dowodów). Uwadze Sądu nie uszło, że wyjaśnienia złożone w dniu 21.10.2010 roku przez oskarżonych N. (k. 15.189-15.190, tom 77), R. (k. 15.193-15.194, tom 77) i S. (k. 15.197-15.198, tom 77) były jednobrzmiącymi, przygotowanymi wcześniej oświadczeniami, które oskarżeni odczytali w czasie przesłuchania. Depozycje oskarżonych składane po ich pierwszych przesłuchaniach, tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i później w postępowaniu sądowym były w wyraźny sposób dostosowywane do przeprowadzanych dowodów. Szczególnie obszernie wyjaśnienia złożone w postępowaniu sądowym przez trzech z oskarżonych: M. N. (1), P. R. i L. P. (1) zawierały daleko idącą polemikę z zarzutem aktu oskarżenia, a także z ocenami prawnymi przyjętymi przez prokuratora w jego uzasadnieniu. Żaden z oskarżonych nie zaprzeczył swemu udziałowi w reaktywacji spółki (...) SA.

Oskarżeni N., R., S. i K. potwierdzili nabycie akcji (...). Oskarżeni ci potwierdzili także udzielenie pełnomocnictwa mecenasowi L. P. (1) i podjęcie za jego pośrednictwem czynności zmierzających do zwołania (...), a następnie wpisania spółki do KRS. Co do zasady żaden z oskarżonych nie zaprzeczył faktowi złożenia przez działającego na podstawie pełnomocnictwa zarządu (...) SA L. P. (1) pozwów i wniosków o jakich mowa w akcie oskarżenia.

Na żadnym etapie postępowania oskarżeni nie podważyli, iż byli w posiadaniu autentycznych akcji (...) SA.

Spornymi, wynikającymi z przyjętej przez oskarżonych linii obrony były natomiast następujące okoliczności faktyczne i prawne:

- 1) Przekazanie przez władze (...) akcji (...) SA władzom (...), w tym sam fakt znalezienia się akcji (...) SA w Polsce
- 2) Istnienie spółki (...) SA po II wojnie światowej
- 3) Charakter prawny układu indemnizacyjnego PRL-USA z 1960 roku i konsekwencje prawne wypłacenia odszkodowania jedynemu akcjonariuszowi (...) SA – (...)
- 4) Charakter prawny akcji (...) SA znajdujących się w obiegu kolekcjonerskim i giełdowym
- 5) Świadomość oskarżonych co do pochodzenia akcji (...) SA nabytych od R. K. (1)
- 6) Świadomość oskarżonych istnienia układu indemnizacyjnego i wypłacenia odszkodowania (...) przez władze (...)
- 7) Charakter wystąpień oskarżonych na drogę sądową i administracyjnego w sprawie majątku należącego w przeszłości do (...) SA
- 8) Istnienie po stronie oskarżonych zamiaru wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych – Skarbu Państwa, Miasta K., (...) SA w K., (...) w K. i usiłowanie doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem
- 9) Faktyczny charakter współdziałania oskarżonego L. P. (1) z pozostałymi oskarżonym, wchodzącymi w skład zarządu (...) SA.

Jak zostało już wcześniej wskazane, nie może budzić wątpliwości, to że akcje (...) SA znalazły się w Polsce. Z zeznań R. K. (1), tak z postępowania przygotowawczego jak i z postępowania sądowego wynika jednoznacznie, że akcje (...) SA nabył on od różnych osób w latach 80 XX wieku na targu staroci na K. w W., przy czym co szczególnie istotne, wiedział on, że akcje te pochodzą z ze skupu makulatury. Zeznawał na na ten temat:

- w czasie przesłuchania w dniu 27.10.2007 roku – k. 886, tom 5
- w czasie przesłuchania w dniu 07.02.2008 roku – k. 1251, tom 7
- w czasie przesłuchania w dniu 23.02.2010 roku – k. 13.885, tom 70
- na rozprawie w dniu 06.12.2012 roku – k. 16.677, tom 85
- na rozprawie w dniu 18.12.2012 roku – k. 16.722, tom 85
- na rozprawie w dniu 29.01.2013 roku – k. 16.833, k. 16.838 tom 85
- na rozprawie w dniu 28.02.2013 roku – k. 16.879, tom 86
- na rozprawie w dniu 22.05.2013 roku – k. 17.050, tom 86

Zeznania R. K. (1) co do powyższej kwestii, ocenić należało jako konsekwentne, stanowcze i jako takie zasługujące na obdarzenie ich zaufaniem. Relacja R. K. (1) o pochodzeniu akcji (...) znajduje również potwierdzenie w zeznaniach świadków A. P. (1) i L. K. (1). Świadek P. ten, sam będąc kolekcjonerem starych papierów wartościowych, znał R. K.

(1). A. P. (1) zeznał, że wie od R. K. (1), że zakupiony przez niego duży plik akcji, w tym akcje (...), był wywieziony na makulaturę z Ministerstwa Finansów. (k. 17.205-17/206, tom 87). Z kolei L. K. (1), który również znał osobiście R. K. (1) pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia (...). Z jego zeznań złożonych na rozprawie (k. 17.332, tom 87), wynika jasno, że opowieści R. K. (1) o akcjach (...) SA wskazują na ich pochodzenie z makulatury. Co istotne, z relacji świadka K., osoby niewątpliwie dość dobrze znającej R. K. (1), wynika, że wiele razy wspominał on o wielkim pakiecie akcji nabytym gdzieś na makulaturze. (k. 17,320, tom 87)

Na wiarygodność relacji świadka K. co do tej okoliczności wskazują także potwierdzające je wyjaśnienia trzech oskarżonych, nabywców akcji (...) SA. I tak z relacji M. N. (1) wynika, że sprzedający jemu i P. R. akcje R. K. (1) informował ich, że akcje (...) SA sukcesywnie skupował na targu staroci na K. w W. oraz, że osoby sprzedające akcje (...) SA pracowały w skupie makulatury bądź współpracowały z osobami tam zatrudnionymi. (k. 13.063v., tom 66). Z wyjaśnień złożonych przez P. R. wynika, że wiedział on od R. K. (1), że akcje (...) nabył na (...) targowisku na K.. (k. 13.096, tom 66, k. 16.402, tom 83). Zbieżne z powyższymi depozycjami wyjaśnienia na okoliczność wiedzy o pochodzeniu akcji złożył również oskarżony J. S.. Oskarżony S. podczas wizyty u R. K. (1) w towarzystwie oskarżonego N. dowiedział się, że akcje (...) SA pochodzą z targu na (...) K. oraz, że te akcje różnych spółek, które pojawiły się na targu mieli wynieść jacyś ludzie ze składowiska makulatury (k. 13.133, tom 66, k. 16.392, tom 83).

Wreszcie relację R. K. (1) co do pochodzenia akcji (...) potwierdzają również zeznania jego syna E. K. (k. 17.054, tom 86).

Mając na względzie przywołane wyżej wyjaśnienia oskarżonych N., R. i S. nie może budzić wątpliwości, iż R. K. (1) informował ich o pochodzeniu akcji (...) SA. W tym kontekście za wiarygodne Sąd uznał także zeznania R. K. (1) co do tego jak wszedł w posiadanie akcji (...) SA.

W tym stanie rzeczy za kluczowe i zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należało okoliczności nabycia przez M. N. (1) i P. R. (a pośrednio także przez J. S. i M. K. (2)) akcji (...) SA od R. K. (1). Za równie doniosłe uznać należało, ustalenie stanu wiedzy oskarżonych o sposobie wejścia w posiadanie akcji przez R. K. (1).

Z wyjaśnień oskarżonych wynika, iż pomysłodawcą nabycia akcji był M. N. (1), który najpierw zaproponował udział w tym przedsięwzięciu P. R., a za jego pośrednictwem dołączył J. S.. Wreszcie poprzez J. S. w gronie kupujących znalazł się M. K. (2).

Oskarżony M. N. (1) w dacie nabywania akcji (...) SA od R. K. (1) był osobą interesującą się od co najmniej kilku lat rynkiem obrotu przedwojennymi papierami wartościowymi. Wynika to zarówno z jego własnych wyjaśnień (k. 13.061, tom 66) jak i z zeznań R. K. (1) (k. 887, tom 5), a także L. K. (1) – prezesa Stowarzyszenia (...) (k. 1138, tom 6) Posiadał niewątpliwie większą wiedzę aniżeli zwykły obywatel o przedwojennych papierach wartościowych i podejmowanych na ich podstawie współczesnych próbach reaktywacji przedwojennych spółek.

Biorąc pod uwagę późniejsze zaangażowanie się wszystkich oskarżonych (posiadaczy akcji (...) SA i L. P. (1)) w szereg działań zmierzających do reaktywowania spółki (...) na podstawie akcji nabytych od R. K. (1), uznać należy, że również oskarżony M. K. (2) posiadał wiedzę o pochodzeniu przedmiotowych akcji. Ani pierwotni nabywcy pakietu (...) akcji (...) SA M. N. (1) i P. R. ani tym bardziej znany mu od wielu lat J. S. nie mieli żadnych racjonalnych powodów, aby przed oskarżonym K. zataić wiedzę o pochodzeniu akcji (...) SA, jaką uzyskali od R. K. (1).

Tak więc oskarżeni M. N. (1) i P. R. nabywając w dniu 25.03.2005 roku (...) akcji (...) SA od R. K. (1), zaś J. S. i M. K. (2) odkupujący następnie od nich odpowiednio (...) akcji wiedzieli, że:

- 1) R. K. (1) nie jest przedwojennym akcjonariuszem spółki (...)
- 2) R. K. (1) nie jest spadkobiercą przedwojennych akcjonariuszy spółki (...)
- 3) R. K. (1) nie nabył akcji (...) SA od akcjonariuszy spółki
- 4) R. K. (1) nabył akcje (...) SA od osób oferujących je do sprzedaży na targu staroci na (...) K.

5) Akcje (...) zakupione przez R. K. (1) (a następnie oferowane przez niego do sprzedaży) pochodziły ze skupu makulatury

6) W umowie sprzedaży akcji (...) na wyraźne żądanie R. K. (1) zamieszczono zapis, iż sprzedaje on M. N. (1) i P. R. „**kolekcyjne, historyczne papiery wartościowe przedwojennej spółki (...) SA**”.

Opisana wyżej wiedza oskarżonych N., R., S. i K. ma kluczowe znaczenie dla oceny ich późniejszych działań, podejmowanych w latach 2005-2009. Przywołane wyżej okoliczności wskazują, iż od samego początku w/w oskarżeni znali okoliczności wejścia R. K. (1) w posiadanie sprzedawanych akcji (...). Oskarżeni wiedzieli zatem, że akcje te nabywają od osoby która nie władała nimi jako akcjonariusz czy też następca prawny akcjonariusza, lecz jako kolekcjoner, który nabył je na bazarze od osób, które weszły w ich posiadanie na skupie makulatury. Okoliczności tej nie są w stanie podważyć późniejsze obszernie wyjaśnienia oskarżonych, w których prezentowali swoje własne oceny prawne i polemizowali z aktem oskarżenia. Oskarżeni wiedzieli także, na jakim konkretnie bazarze (targu) R. K. (1) kupił akcje (...). Miejscu temu należy poświęcić więcej uwagi. Giełda staroci czy też bazar (targ) na K. jest od dawna, od czasów PRL miejscem, gdzie można było i nadal można kupić antyki, stare przedmioty użytkowe, meble, obrazy, porcelanę, zastawę stołową, militaria itp. Na giełdzie tej sprzedaż odbywa bądź wprost z zaparkowanych samochodów, bądź też sprzedający rozkładają swoje kolekcje na ziemi. Warunki w jakich odbywa się sprzedaż w tym miejscu zaliczyć należy do faktów powszechnie znanych i jako takich nie wymagających dowodu. (art. 168 kpk).

Tak więc punktem wyjścia dla oceny działań oskarżonych zmierzających (i doprowadzających w rezultacie) do reaktywowania (...) SA i do przejęcia nieruchomości należących przed II wojną światową do spółki musi być właśnie moment nabycia akcji przez oskarżonych i stan ich wiedzy o wejścia przez R. K. (1) w posiadanie tych akcji i źródle ich pochodzenia.

W tym miejscu należy dokonać oceny obszernych zeznań złożonych przez kluczowego świadka w sprawie jakim niewątpliwie był R. K. (1). Przystępując do oceny jego depozycji w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż zdecydowana większość ze złożonych przez niego zeznań była obojętna dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonych. Świadek w długich fragmentach swoich zeznań, co szczególnie było widoczne podczas sześciokrotnego przesłuchiwania na rozprawie, nie tyle relacjonował swoją wiedzę o faktach istotnych dla sprawy, co wypowiadał swoje poglądy na temat obrotu akcjami i własnych prób udziału w reaktywacji spółek przedwojennych. Uwadze Sądu nie uszła również swoista zmienność i niekonsekwencja zeznań składanych przez R. K. (1). W ocenie Sądu dla istoty sprawy – czyli rozstrzygnięcia zasadności zarzutu pod jakim stanęli oskarżeni – zeznania świadka K. miały znaczenie tylko w zakresie w jakim opisał on źródło pochodzenia i okoliczności nabycia akcji (...) SA oraz okoliczności towarzyszące sprzedaży tych akcji oskarżonym N. i R.. W tej części zeznania R. K. (1) są logiczne, konsekwentne i co do zasady niezmiennie. Co więcej, znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych N., R. i S.. W pozostałym zakresie zeznania świadka K. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W przekonaniu Sądu okoliczności nabycia akcji (...) (na targu staroci na (...) K. od osób, związanych ze skupem makulatury) powodują, iż za bez znaczenia uznać należało wyrażane przez R. K. (1) poglądy na temat przedwojennych spółek i ich akcji.

Uznając za pewne, to że oskarżeni wiedzieli, że nabywają akcje pochodzące z makulatury, zakupione wcześniej przez osobę sprzedającą na targu staroci Sąd nie brał pod uwagę tego jak traktował akcje (...) (a tym bardziej akcje innych spółek) sam R. K. (1). Jest to okoliczność zupełnie obojętna dla oceny prawnej działania oskarżonych. Istotą sprawy było to, że co oskarżeni wiedzieli o pochodzeniu akcji w momencie ich nabycia, a następnie w czasie przystąpienia do działań zmierzających do reaktywacji spółki (...) i odzyskania należącego do niej majątku. Uwadze Sądu nie uszło, że R. K. (1) podejmował czy to sam czy to przez swoich synów próby uczestnictwa w reaktywowaniu przedwojennych spółek. W zeznaniach złożonych w dniu 23.02.2010 roku świadek wspomina o spółce (...) oraz o spółce (...). (k. 13.886v., tom 70). R. K. (1) z jednej strony uważał reaktywację spółki (...) za oszustwo (k. 13.886v.), z drugiej zaś był obecny w nieodbyłym z przyczyn formalnych (...) spółki (...) (k. 16.673, tom 85), a także wraz z synami na (...) (k. 16.687). Z zeznań synów R. K. (1) wynika, że uczestnicząc w reaktywacji innych spółek w oparciu o akcje należące do ich ojca liczyli na zarobienie w ten sposób pieniędzy. Świadek E. K. zeznał o swoim udziale w reaktywacji spółek: (...), Zakłady (...)” i (...) Towarzystwo Fabryk (...) (k. 17.054, tom 86). Zaangażowanie świadka w te przedsięwzięcia

było wyraźnie sprzeczne z jego wcześniej deklarowanym przekonaniem o historycznym znaczeniu przedwojennych akcji (przesłuchanie z dnia 31.01.2008 r. – k. 1239, tom 7). Już wówczas pomimo deklarowanego przeświadczenia o historycznym znaczeniu akcji, E. K. uczestniczył w reaktywacji w/w 3 spółek. Drugi z synów R. K. (1) J. K. także był zaangażowany w reaktywację tych samych spółek co jego brat (k. 17.098-17.100, tom 86).

Takie zachowanie R. K. (1) i jego synów można oceniać krytycznie. Rzecz jednak w tym, że z faktu udziału przez R. K. (1) i członków jego rodziny w reaktywowaniu przedwojennych spółek nie można w żadnym wypadku wyprowadzać istotnych wniosków w kwestii oceny działania oskarżonych.

**R. K. (1) nie zataił przez M. N. (1) i P. R. źródła pochodzenia akcji (...) ani okoliczności wejścia w ich posiadanie.** Nie podawał się za kogoś kim nie był. Nie mówił zatem, że był lub jest akcjonariuszem (...) SA, nie mówił, że jest spadkobiercą akcjonariuszy (...) SA, nie twierdził też, że akcje te nabył od spadkobierców (...) SA. Nie można zatem w żaden sposób uznać, aby R. K. (1) zachował się nieuczciwie wobec nabywających od niego akcje oskarżonych. Zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawił skąd ma akcje (...), jak i od kogo je nabył. Tak więc, to że sam R. K. (1), a także jego synowie wykorzystywali przedwojenne akcje do reaktywacji spółek, zaś E. i J. K. weszli w skład organów statutowych reaktywowanych spółek nie jest w ocenie Sądu żadnym dowodem, na to, że działanie oskarżonych było legalne. Opisane wyżej działania R. K. (3) i jego dwa synowie podejmowali samodzielnie na własny rachunek i własną odpowiedzialność. Tak samo należy oceniać zachowanie oskarżonych, którzy nabyli akcje (...) wiedząc o ich pochodzeniu i wiedząc, że sprzedający akcje nie jest i nie był akcjonariuszem ani następcą prawnym akcjonariuszy.

Przed przystąpieniem do oceny zeznań złożonych przez pozostałych świadków oceny wymagają wyjaśnienia złożone przez oskarżonego L. P. (1). Oskarżony ten co do zasady nie zaprzeczył podjęciu działań szczegółowo opisanych w akcie oskarżenia w postaci wystąpienia w imieniu (...) SA z pozwami i wnioskami mającymi na celu zwrot nieruchomości stanowiących przed II wojną światową własność spółki. Wyjaśnienia L. P. (1) w przeważającej części nie poddają się ocenie w kategoriach prawdy lub fałszu, albowiem wyrażają one zapatrywania prawne oskarżonego i stanowią jego polemikę z aktem oskarżenia i przyjętymi w jego uzasadnieniu ustaleniami. Oskarżony podkreślał, że działał jako pełnomocnik występujący w imieniu zarządu (...) SA na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. Jak zostanie to jednak przedstawione w dalszej części uzasadnienia rzeczywista rola L. P. (1) w działaniach zmierzających do reaktywowania spółki (...) i do odzyskania należących do niej nieruchomości daleko wykraczała poza zwykłe zadania i obowiązki pełnomocnika procesowego.

Podobnie jak wyjaśnienia L. P. (1) również depozycje złożone przez pozostałych oskarżonych w przeważającej części stanowią wyraz ich poglądów, nie zaś relacji o faktach. Oskarżeni dali wyraz w swoich wyjaśnieniach przekonaniu o pełnej legalności podejmowanych przez siebie działań

Co szczególnie istotne żaden z oskarżonych nie zaprzeczył w toku procesu podstawowym faktom:

- nabyciu akcji od R. K. (1) (oskarżeni N. i R. bezpośrednio zaś oskarżeni S. i K. pośrednio)
- autentyczności akcji (...)
- działań podjętych dla reaktywacji spółki
- udzieleniu pełnomocnictwa L. P. (1) dla prowadzenia działań nakierowanych na odzyskanie majątku należącego w przeszłości do spółki (...)
- złożeniu przez oskarżonego L. P. (1) szeregu pozwów i wniosków w celu odzyskania majątku należącego w przeszłości do spółki (...).

W toku postępowania nie została zakwestionowana co do zasady wiarygodności dokumentów zgromadzonych na etapie śledztwa.

Dokonując oceny zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że relacje zdecydowanej większości świadków bądź nie były sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonych, bądź stanowiły jedynie wyraz poglądów zeznających osób, a nie ich wiedzy o zachowaniu oskarżonych czy też dotyczyły okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wśród świadków można wyodrębnić kilka większych grup:

I tak świadkowie: W. K. (1) (k. 13.456-13.458, tom 68), R. A. (k. 13.462-13.464, tom 68), K. B. (k. 13.465-13.467, tom 68), M. B. (k. 13.468-13.470, tom 68), M. M. (3) (k. 17.123-17.130, tom 86, nabył (...)akcję (...) od R. K. (1)), , A. P. (2) (k. 17.130-17.132, tom 86, nabył (...) akcji (...)), A. D. (1) (k. 17.132- (...), tom 86, nabył (...) akcje (...) od R. K. (1)), D. L. (k. 17.137-17.138, tom 86, nabył (...)akcję (...) od R. K. (1)), A. P. (1) (k. 17.205-17.208, tom 87), P. B. (2) (k. 17.209-17.215, tom 87, kupił (...) akcję (...) w antykwariacie), A. D. (2) (k. 17.275-17.278, tom 87, nabył (...) akcję (...) SA z wymiany z R. K. (1)), M. W. (k. 17.316-17.318, tom 87, nabył (...)akcję (...) od R. K. (1)), A. K. (1) (k. 17.318-17.320, tom 87 nabył (...) akcję (...) od R. K. (1)), L. K. (1) (k. 17.321-17.329, tom 87), P. N. (k. 17.541, tom 88, prowadzi antykwariat, kupił (...) akcję (...)), L. P. (3) (k. 17.694- (...), tom 90, k. 11.645-11.647, tom 59), D. M. (k. 11.651-11.652, tom 59, ujawnione na k. 17.965, tom 90), K. M. (k. 17.979, tom 90), W. K. (2) (k. 18.025-18.026, tom 91), P. W. (1) (k. 18.028-18.029, tom 91), M. D. (2) (k. 18.190-18.191, tom 92, posiadał w przeszłości (...) akcję (...)), D. M. (k. 18.191-18.192, tom 92), W. K. (3) (k. 18.233, tom 92), W. K. (k. 18.233, tom 92), T. G. (2) (k. 18.233v., tom 92)

to **osoby kolekcjonujące przedwojenne papiery wartościowe**, z których część należała do Stowarzyszenia (...).

Świadkowie ci wyrażali własne poglądy na temat charakteru pozostających w obiegu akcji przedwojennych. Nie mieli w większości przypadków pewnej wiedzy o źródle pochodzenia posiadanych przez R. K. (1) akcji (...), niektórzy relacjonowali jedynie jakie plotki krążyły na ten temat w środowisku kolekcjonerskim, bądź jak w przypadku świadka D. wiedzę tę uzyskali w późniejszym znacznie (od daty nabycia) okresie. Uwadze Sądu nie umknęło, że świadek A. D. (1), niejako solidaryzując się z postawą i działaniami oskarżonych, wręcz wyraził żal, że nie wobec pozbycia się akcji (...), nie mógł znaleźć się w raz z nimi na ławie oskarżonych. (k. 17.133). Tego rodzaju wyznanie świadka oczywiście nie mogło być uznane za oświadczenie mające znaczenie dowodowe. Na podkreślenie zasługuje fakt, że okoliczności w jakich w latach 80 akcje (...) nabył świadek A. P. (2) były zbliżone do okoliczności w jakich nabył je R. K. (1). Świadek zakupił je bowiem na jarmarku staroci w W. na terenie ośrodka sportowego (...) nad W..

Za istotne dowodowo Sąd uznał natomiast zeznania złożone przez świadka A. P. (1) . Otóż świadek ten przywołał w swoich depozycjach to, czego dowiedziała się od R. K. (1) o pochodzeniu dużego pakietu akcji zakupionego przez niego w latach 80. Akcje te miały być wywiezione z Ministerstwa Finansów na skup makulatury, skąd wypłynęły na rynek kolekcjonerski. (k. 17.205-17.206). Wśród tej dużej partii akcji były również akcje (...). Mniej precyzyjnie na powyższy temat zeznał świadek P. B. (2), który miał ogólną wiedzę, że papiery wartościowe R. K. (1) pochodziły z makulatury. Nie był jednak tego pewien. (k. 17.209). Co istotne jednakże, świadek ten w swych zeznaniach opisał większą podaż na rynku kolekcjonerskim starych papierów wartościowych w latach 80, przy czym wiązał to („ze słyszenia wiem...”) ze skupem makulatury na ulicy (...) w W.. W tym aspekcie zeznania świadka B. korespondują z omówionymi wcześniej zeznaniami M. Z. (2), R. K. (1) oraz zeznaniami A. P. (1) i T. G. (2). Z zeznań A. P. (1) (k. 11.646), który znał R. K. (1) i był u niego w domu wynika, że wiedział od R. K. (1), że skupował on papiery wartościowe na targowisku na K. w W., a także, że część jego kolekcji pochodziła z makulatury. Z kolei T. G. (2) zapamiętał, że widział u R. K. (1) cały pakiet akcji (...). Zeznał, (k. 18.233v.) że R. K. (1) opowiadał, że ten pakiet akcji (...) oraz inne jeszcze papiery wartościowe uzyskał ze skupu makulatury.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania w/w zeznań świadków P., B. i G. którzy byli osobami obcymi dla oskarżonych i nie mieli żadnych powodów dla zeznawania nieprawdy.

Z zeznań L. K. (1), radcy prawnego, kolekcjonera starych papierów wartościowych i prezesa Stowarzyszenia (...) wynika (k. 17.321-17.329, tom 87), że miał on wiedzę przekazaną przez R. K. (1) o makulaturowym pochodzeniu

akcji (...). Świadek ten, deklarujący się jako przeciwnik posługiwania się przedwojennymi akcjami spółek do ich współczesnej reaktywacji wyjawiał, iż on sam doradzał R. K. (1), aby przy sprzedawaniu akcji w umowie znalazł się zapis, że chodzi o sprzedaż historycznych papierów wartościowych, zaś sam sprzedający dodał, że sprzedaje akcje kolekcjonerskie. Zeznania świadka K. co do obu w/w okoliczności dotyczą jego wiedzy, są logiczne i stanowcze. Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić im wiary. W pozostałej części zeznania L. K. (1) są wyrazem jego osobistych poglądów i zapatrywań prawnych na obrót przedwojennymi akcjami i podejmowane próby reaktywacji przedwojennych spółek. W tym zakresie Sąd nie był obowiązany do oceny tych zeznań w kategoriach ich wiarygodności.

Kolejna grupa świadków, to **osoby reprezentujące instytucje finansowe**, którym oskarżeni proponowali udział kapitałowy w reaktywacji spółki (...) SA: P. G. (1) (k. 17.865-17.866, tom 90, k. 2798-2801, tom 29 - prezes Zarządu w (...) spółka z o. o.), P. K. (2) (k. 17.756-17.757, tom 88, k. 1722-1725, tom 9 - analityk i dyrektor inwestycyjny w (...) spółka z o. o.), W. F. (k. 17.866-17.867, tom 90, k. 5946-5959, tom 30 - wspólnik w kancelarii prawnej obsługującej (...) spółka z o. o.), T. K. (k. 17.960-17.961, tom 90, k. 5962-5967, tom 30 - radca prawny z kancelarii prawnej obsługującej (...) spółka z o. o.), R. R. (3) (k. 17.868-17.869, tom 90, ekspert kryminalistyki z zakresu badania pisma ręczne, badał prawdziwość akcji (...) na zlecenie (...) SA), W. Ł. (k. 17.320-17.321, tom 87, k. 1718-1720 - wiceprezes zarządu (...) SA i wiceprezes zarządu (...) SA). Zeznania w/w świadków miały znaczenie w tej części w jakiej wynika z nich ukrywanie przez oskarżonych rzeczywistego pochodzenia akcji (...) SA. Ponadto z relacji tych świadków wynika także i to, że oskarżeni prowadząc negocjacje nie ujawniali całej treści umowy sprzedaży akcji od R. K. (1), doskonale zdając sobie sprawę, że zawarty w niej zapis o kolekcjonerskim, historycznym charakterze akcji (...). Sąd nie znalazł żadnych powodów dla odmówienia wiarygodności spójnym, logicznym (i wzajemnie uzupełniającym się) zeznaniom złożonym przez w/w świadków, którzy byli osobami obcymi dla oskarżonych, zaś ich kontakt z nimi miał charakter czysto biznesowy.

Z kolei świadek P. W. (2) (k. 17.869-17.870, tom 90), był zainteresowany objęciem nowej emisji akcji (...) SA i z tego powodu kontaktował się z L. P. (1). Jego zeznania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Osobną grupą świadków były **osoby reprezentujące pokrzywdzonych**

Świadek P. P. (5) K. (reprezentujący zarówno Miasto K. jak i Skarb Państwa) zeznawał (k. 17.201- 17.205, tom 87) na okoliczności dotyczące złożenia zawiadomienia o przestępstwie, a także na okoliczność działań podejmowanych przez kierowany przez niego urząd, mających na celu przeciwstawienie się roszczeniom wysuwanym przez reaktywowaną spółkę (...). Z zeznań tych wynika, że zarówno sam świadek U. jak i mieszkańcy K. byli zaniepokojeni działaniami reaktywowanej spółki (...). Świadek nie opisywał natomiast poszczególnych wystąpień z roszczeniami ze strony spółki (...). Tak więc relacja, ta choć nakreślała tło działalności oskarżonych, nie odnosiła się wprost do poszczególnych działań podejmowanych przez oskarżonych, jakie zostały im zarzucone w akcie oskarżenia.

A. K. (2) - który był w latach 2005-2010 dyrektorem Kopalni (...) wchodzącej w skład (...) zeznawał na okoliczność wniesienia przez (...) SA pozwu przeciwko kierowanej przez niego kopalni. (k. 18.190, tom 92). S. G., był w latach 2004-2010 prezesem (...). (k. 18.236, tom 92). A. B. (1) jest prezesem (...) (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (k. 18.236v.)

Zeznania w/w świadków miały znacznie jedynie w zakresie ustalania zakresu wystąpień oskarżonych o zwrot mienia na rzecz reaktywowanej spółki (...) i działań podejmowanych w związku z tymi wystąpieniami przez pokrzywdzone osoby prawne. W tej części zeznania w/w świadków uznał za wiarygodne, albowiem były one logiczne, spójne i jednoznaczne w swej wymowie.

Świadek T. P. (k. 18.234-18.235, tom 92), był natomiast w okresie grudzień 2005-grudzień 2007 wojewodą (...). W swoich zeznaniach przedstawił poglądy na temat prawnej oceny skuteczności i legalności reaktywowania spółki (...) SA. Zeznania te nie stanowiły wiedzy świadka o działaniu oskarżonych i nie służyły do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Kolejną dużą grupą świadków były **osoby zatrudnione w różnego rodzaju instytucjach publicznych** i z tego tytułu przesłuchiwane na okoliczność wiedzy na temat akcji (...) SA. Wśród tych osób byli:

- T. B., pracujący w latach 90 w (...) (...). Pomimo, że znał R. K. (1), nie miał wiedzy skąd pochodziły jego zbiory papierów wartościowych (k. 17.962-17.964, tom 90)
- U. G. (k. 18.383-18.384, tom 93), która w latach 1986 – (...) pracowała w (...)
- J. W. (k. 18.384, tom 93), który w latach 1992 – 2015 pracował w (...)
- K. W. (k. 18.385, tom 93), zatrudniona od roku 2000 w (...) w archiwum zakładowym
- F. P. (k. 18.385-18.386, tom 93), który pracował w (...) w latach 1984-2006
- W. J. (k. 18.386, tom 93), który pracował (...) w latach 1994-1999
- A. S. (2) (k. 18.386-18.387), która pracowała w NBP w latach 1969-2007
- K. S. (3) (k. 18.410, tom 93), pracujący w (...) w latach 1991-2003
- A. B. (2) (k. 18.411-18.412, tom 93) pracująca w (...) w latach 1960-2000
- W. B. (k. 18.412, tom 93), pracująca w (...) w latach 1978-1985
- M. G. (k. 18.412-18.413, tom 93) pracujący W (...) w latach 1978-1986
- U. K. (k. 18.414, tom 93) pracująca w (...) w latach 1978-1983
- A. G. (k. 18.414-18.415, tom 93), pracująca w (...) przez 20 lat
- A. L. (k. 18.415, tom 93), pracujący w (...) do 1989 r.
- K. S. (4) (k. 18.415-18.416, tom 93), pracująca w (...) w latach 1957-1991
- Z. Z. (3) (k. 18.416-18.417, tom 93), pracująca w (...) w latach 1977-2005
- B. W. (2) (k. 18.417-18.418, tom 93), pracująca w (...) od roku 1977
- H. W. (k. 18.418, tom 93) pracująca w (...) w latach 1979-1991

Żaden z w/w świadków nie dysponował wiedzą na temat akcji (...).

Świadkowie E. S. (2) (k. – k. 11.155-11.1156, tom 56, k. 13.167-13.167-13.169, tom 66), M. K. (3) (k. 11.106-11.107, tom 56, k. 13.170-13.173, tom 66) i T. G. (1) (k. 17.745-17.755, tom 89) **byli w różnym stopniu zaangażowaniu w proces reaktywacji spółki (...).**

E. S. (2) i M. K. (3) weszli w skład zarządu (...) powołanego przez Radę Nadzorczą w dniu 23.09.2005 roku. Obaj posiadali akcje (...). Obaj ci świadkowie (prowadzący wspólną działalność deweloperską) w obszernych zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym ( k. 13.167-13.169 i k. 13.170-13.173, tom 66) opisali jak to otrzymali propozycję zakupu akcji (...) od współpracującego z nimi L. P. (1). Z ich zeznań wynika, że sprawdzali na miejscu, w K. stan faktyczny nieruchomości należących przed wojną do spółki (...). Jak wynika przy tym zeznań E. S. (2), obaj wraz z M. K. (3) mieli pełnić funkcję inwestorów w spółce (...), po uregulowaniu statusu prawnego nieruchomości na których można by prowadzić inwestycje. (k. 13.172v, tom 66) Świadkowie ci nie mieli wiedzy o okolicznościach nabycia przez oskarżonych akcji (...) ani o ich pochodzeniu.

Z zeznań świadka S. wynika ponadto, że około roku po odbyciu pierwszego (...), L. P. (1) poinformował ich o istnieniu układu odszkodowawczego PRL-USA (k. 13.169, tom 66).

T. G. (1) zajmował się zawodowo nabywaniem i sprzedażą przedwojennych papierów wartościowych, prowadząc antykwariat w W.. Brał udział w jednym (...), na którym została wybrana Rada Nadzorcza. Opisał przebieg (...) na którym wykonywał prawo głosu z posiadanych przez siebie akcji (...) SA. Świadek wyraził ponadto pogląd, że według niego akcje (...) zostały wyrzucone na śmietnik przez Ambasadę (...) w W..

S. K. (k. 18.240, tom 92) był członkiem Rady Nadzorczej (...) SA. Jego zeznania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na szczególną uwagę zasługują zeznania świadka A. M. (k. 17.980, tom 90, k. 7777-7779, tom 39), **jako dziennikarka** napisała artykuł na temat spółki (...). Świadek zeznała, że w rozmowie telefonicznej, oskarżony N. w odpowiedzi na jej pytanie, stwierdził, że wraz z grupą znajomych z T. odkupowali akcje (...) od spadkobierców osób, które były w ich posiadaniu (k. 7778). W sprawie przesłuchany został również dziennikarz (...) P. G. (2), który był autorem artykułu na temat reaktywacji spółki (...). (k. 18.233-18.234, tom 92, k. 14.088-14.091, tom 71) w którym przytoczył wypowiedź L. P. (1) z przeprowadzonej z nim rozmowy telefonicznej, w której również padło stwierdzenie, że obecni akcjonariusze spółki (...) nabyli je od spadkobierców rodziny G. (k. 14.092, tom 71)

W sprawie zeznania składali także świadkowie **pracujący w latach 80 w Spółdzielni (...) przy ulicy (...) w W..** W. S. (obecnego prezesa Zarządu Spółdzielni, k. 18.237, tom 92) Świadek nie miał wiedzy na temat przekazywania w latach 80 do spółdzielni materiałów z ministerstw. Podkreślenia wymaga jednakże ten fakt, że świadek S., nie pracował w punkcie skupu na ulicy (...), lecz w innych placówkach w/w spółdzielni. Wiedzą na temat akcji (...) nie dysponował także Z. W. (k. 18.241, tom 92) pracujący w spółdzielni od 1988 roku do 2011 lub 2012 roku.

Z zeznań M. J. (k. 18.241-18.250, tom 92), wynika zaś, że jako radca prawny zajmowała się reaktywowaniem różnych przedwojennych spółek. Z jej relacji wynika nadto, że R. K. (1) był zainteresowany reaktywacją spółki (...). Rozmowy na ten temat z M. J. nie przyniosły jednak skutku. Świadek wskazała natomiast, że wraz R. K. (1) przepisała do KRS inną spółkę – (...). Zeznania ta nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania H. K. – żony R. K. (1) nie wniosły nic do sprawy. (k. 18.383, tom 93)

Świadek L. K. (2) w czasie przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym wyraził swoje poglądy na charakter prawny akcji przedwojennych spółek, a w szczególności akcji (...). (k. 923-926) Zeznawał ponadto na okoliczność zawarcia przez rząd PRL układu indemnizacyjnego z rządem (...) i wypłacenia odszkodowania przez Polskę w wysokości (...) USD. (k. 9563-9565, 14.280-14.281). Opisał także (jednakże w sposób dość ogólny) istniejącą w czasach PRL praktykę wywożenia z banków ciężarówkami zbiorów papierów wartościowych do papierni w K.. (k. 9573-9577). Zeznania te naświetlały w sposób ogólny tematykę obrotu przedwojennymi papierami wartościowymi. Nie miały jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały również zeznania pozostałych świadków (poza tymi, którzy zostali przesłuchani bezpośrednio na rozprawie) wskazane w akcie oskarżenia do odczytania.

Świadkowie należący do kręgu bliskiej rodziny oskarżonych: Z. R., A. S. (1), D. N. i R. R. (4) skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań.

Oceniając wyjaśnienia złożone przez oskarżonych Sąd krytycznie podszedł do tłumaczeń, że działali oni w poczuciu legalności i słuszności podejmowanych czynności. Szczególnie oskarżeni N. i R. w końcowej fazie postępowania sądowego starali się przedstawić jako osoby nieświadome prawnych uwarunkowań związanych z reaktywacją spółki (...) i znaczeniem działań rewindykacyjnych podejmowanych przez L. P. (1) w imieniu zarządu (...) SA. Sprowadzając do jednego mianownika postawę zajętą w toku procesu przez oskarżonych N., R., S. i K. stwierdzić należy, iż wyrażali oni przekonanie o legalności swego działania, deklarowali, że czuli się legalnymi i pełnoprawnymi akcjonariuszami

spółki (...) SA. Oskarżeni ci przekonywali w toku procesu, że jako osoby nieznające prawa, legalni akcjonariusze spółki i członkowie zarządu zwrócili się o fachową pomoc prawną do mecenasa L. P. (1).

Stanowisko zajęte przez tego oskarżonego zasadzało się w istocie na tym, że działali w granicach prawa, w pełni legalnie, podejmując czynności w postaci wnoszenia pozwów do sądów i wniosków od organów administracji na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez zarząd spółki (...). Czyli z jednej strony oskarżeni N., R., S. i K. jako nie prawnicy w pełni zaufali, wręcz zawierzyli fachowości, wiedzy i doświadczeniu prawnika w osobie L. P. (1), a z drugiej strony on sam działał miał jedynie w granicach udzielonego mu pełnomocnictwa, wykonując wolę zarządu spółki (...). Taki obraz wyłania się, gdy zestawia się wyjaśnienia wszystkich pięciu oskarżonych.

Takie tłumaczenia oskarżonych nie wytrzymują jednakże konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i jako takie nie mogły być uznane przez Sąd za wiarygodne.

Jak zostało już to wskazane wcześniej w oparciu o zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego bardzo obszerny materiał dowodowy obrazujący historię spółki (...) SA i historię realizacji roszczeń jedyne akcjonariusza (...) SA – (...) podmiotu (...) nie może budzić wątpliwości, że akcje spółki wobec wykonania przez stronę polską postanowień układu indemnizacyjnego z 1960 roku i wypłaty ustalonego w nim odszkodowania w kwocie (...) USD (z czego na rzecz (...) została przyznana przez (...) organ rozpatrujący roszczenia (...) suma (...) USD) akcje (...) zostały przekazane przez władze (...) władzom (...). Jak już zostało to podniesione, kwestia czy było to Ministerstwo Finansów (na co wskazuje szereg okoliczności) czy inna instytucja państwowa jest wtórna i niemająca znaczenia dla istoty rozpoznawanej sprawy. Z chwilą przekazania akcji (...) władzom (...), to polski Skarb Państwa stał się legalnym i wyłącznym posiadaczem tych akcji. W oparciu o zeznania M. Z. (1) Sąd ustalił, że akcje (...) znalazły się w roku 1985 znalazły się w skupie makulatury przy ulicy (...) w W., prowadzonym przez zatrudniającą świadka spółdzielnię surowców wtórnych. Dostrzegając zmienność i niekonsekwencję zeznań świadka Z. co do innych kwestii, a w szczególności znajomości z R. K. (1), Sąd nie mógł pominąć tej okoliczności, że M. Z. (1), co tego, że wśród papierów wartościowych nabytych przez niego w 1985 roku w skupie makulatury były także akcje (...) zeznawał kilkakrotnie, stanowczo, jednoznacznie i konsekwentnie. Relację świadka co do makulaturowego pochodzenia akcji (...) potwierdzają omówione już wcześniej zeznania R. K. (1) (uznane w tej części za wiarygodne), a także pośrednio również zeznania świadków: A. P. (1) i T. G. (2) i P. B. (2).

Tak więc oceniając zachowanie oskarżonych należało mieć na względzie ustalone w sposób jednoznaczny w toku postępowania następujące okoliczności:

- 1) Akcje (...) przekazane przez władze (...) w wykonaniu układu indemnizacyjnego z 1960 roku objął we władanie Skarb Państwa
- 2) Akcje (...) zostały przez Skarb Państwa przekazane do zniszczenia do skupu makulatury prowadzonego w W. przy ul. (...) przez Spółdzielnię (...).
- 3) Akcje (...) nie zostały zniszczone i znalazły się w obrocie bazarowo-kolekcjonerskim

W świetle ustalonych wyżej faktów nie budzi zatem wątpliwości, że wolą legalnego posiadacza akcji na okaziciela (...) SA nie było ich podarowanie, przekazanie czy też zbycie pod jakimkolwiek tytułem prawnym R. K. (1). Sąd rozpoznający sprawę oskarżonych w postępowaniu karnym w pełni podziela przy tym zapatrywanie prawne wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24.01.2014 r. utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego Katowice-Wschód oddalające (na skutek skargi prokuratora o wznowienie postępowania) wnioski M. N. (1), P. R. i J. S. o upoważnienie do zwołania (...) SA (k. 18.342, tom 92). W szczególności zaś Sąd podzielił ocenę, iż wskutek wyniesienia akcji (...) ze skupu makulatury doszło do zerwania sukcesji prawnej pomiędzy Skarbem Państwa, a osobami które nabyły te akcje jako makulaturę. Skoro akcje trafiły do skupu jako makulatura i skoro jako makulatura były kupowane (na wagę) przez M. Z. (1) i inne osoby, to nie można zasadnie

twierdzić, iż doszło w ten sposób do obrotu akcjami spółki (...) jako papierami wartościowymi inkorporującymi prawa majątkowe.

Nie wdając się w tym miejscu w zasadnicze rozważania na temat tego, czy spółka (...) może być traktowana jako podmiot prawa faktycznie i realnie istniejący po II wojnie światowej poczynić należy w tej kwestii jedynie kilka uwag.

W świetle całokształtu dowodów zgromadzonych w toku postępowania nie ulega wątpliwości, że spółka (...) SA po zakończeniu II wojny światowej nie podjęła faktycznie działalności zaś jedynym przejawem działania jej zarządu było przywrócenie na wniosek dwóch jego członków przedwojennych wpisów w rejestrze handlowym i wykreślenie wpisów poczynionych przez okupacyjne władze (...). Majątek spółki został w całości przejęty przez Państwo Polskie. Organy spółki nie funkcjonowały. Jedyny akcjonariusz (...) w postaci (...) podmiotu (...) uzyskał należne na mocy układu indemnizacyjnego z 1960 roku odszkodowanie, którego wysokość ustaliła (...) komisja rządowa F. C. . (Komisja do spraw Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych - (...)). Tak więc jedyną formalną emanacją bytu (...) SA był fakt, iż nie została ona wykreślona z przedwojennego rejestru handlowego. W tym stanie rzeczy zagadnieniem jedynie teoretycznym i pozostającym bez wpływu na kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonych jest to czy uznać należało, że spółka jako osoba prawna istniała nieprzerwanie od zakończenia II wojny światowej do roku 2005, czy też uznać należało, że spółka przestała istnieć, albowiem od kilkudziesięciu lat nie działały jej organy (zarząd i rada nadzorcza), całość majątku została przejęta przez państwo, zaś po stronie akcjonariuszy w postaci (...), a następnie po przekazaniu akcji do Polski w postaci Skarbu Państwa nie było woli prowadzenia działalności w formie spółki akcyjnej. Jest to zagadnienie wykraczające poza zakres postępowania karnego. W ocenie Sądu znajomość historii Polski po II wojnie światowej co jest wiedzą powszechną (i nie wymagają dowodzenia – art. 168 kpk) upoważnia do sformułowania wniosku, iż brak wykreślenia spółki (...) SA z przedwojennego rejestru handlowego był niczym innym jak przejawem i konsekwencją swoistego braku ładu prawnego w realiach PRL. Brak jest racjonalnych argumentów, aby uznać, że ówczesne władze PRL, które w całości przejęły majątek (...) na podstawie ustawy nacjonalizacyjnej, a następnie spłacały w latach 60 i 70 jedynego akcjonariusza (...) miały wolę prowadzenia jakiegokolwiek działalności w formie spółki akcyjnej (...). Jest to kwestia, której Sąd w postępowaniu karnym – mający powinność orzeczenia o odpowiedzialności karnej oskarżonych – nie rozstrzygnie. Wymagałoby to bowiem prowadzenia postępowania dowodowego i zasięgania opinii w zakresie wykraczającym poza cele postępowania karnego. A jak zostało to już wyraźnie stwierdzone, kwestia bytu (...) SA nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych. Oskarżeni N. i R. (a następnie S. i K.) kupując akcje (...) od R. K. (1) wiedzieli, że nabywają akcje od osoby, która nie jest akcjonariuszem wielkiej przedwojennej spółki ani nie weszła w posiadanie tych akcji poprzez ich nabycie od legalnych akcjonariuszy skoro jako zostało to jednoznacznie ustalone akcje pochodziły ze skupu makulatury i nabywane były na bazarze na K. w W..

Odwołując się zaś raz jeszcze do historycznych faktów powszechnie znanych stwierdzić należy, że w roku 1985 okresie funkcjonowania PRL, gdy od przejęcia przez państwo całości mienia spółki (...) i od ostatniego przejawu funkcjonowania jej zarządu upłynęło 39 lat jest zupełnie nieprawdopodobne aby ktokolwiek czy to nabywający akcje (...) na wagę na skupie makulatury czy uczestniczący w obrocie bazarowo-kolekcyjnym w postaci zbywania ich na bazarze staroci na (...) K. uważał, że uczestniczy w obrocie papierami wartościowymi inkorporującymi prawa majątkowe. Akcje nabywane najpierw jako makulatura na wagę, a następnie sprzedawane na bazarze było oferowane jako sam dokument przedstawiający wartość z racji walorów estetycznych i historycznych, nie zaś jako akcje reprezentujące prawa majątkowe. Za akcjonariusza spółki (...) ponad wszelką wątpliwość nie uważał się M. Z. (1), który akcje (...) (wraz z dużą partią innych przedwojennych papierów wartościowych) nabył po cenie makulatury w swoim miejscu pracy w roku 1985.

Dla oceny prawnej działań podejmowanych przez oskarżonych poza omówionymi już wcześniej okolicznościami nabycia akcji (...) i wiedzą o ich pochodzeniu doniosłe znaczenie miały dokumenty zabezpieczone w ich miejscach zamieszkania oraz treść prowadzonej między nimi korespondencji. W toku postępowania przygotowawczego zabezpieczono u oskarżonych M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) szereg dokumentów, artykułów i publikacji dotyczących spółki (...), należących do niech nieruchomości, a także na temat układów odszkodowawczych pomiędzy rządem PRL, a rządami państw zachodnich. (...) te, szczegółowo wymienione na stronach 172-175 aktu oskarżenia zostały

zabezpieczone w trakcie czynności przeszukania mieszkań oskarżonych. Fakt zabezpieczenia w toku tych przeszukań wymienionych w akcie oskarżenia materiałów nie był kwestionowany w toku postępowania.

W szczególności wskazać należy na następujące dokumenty zabezpieczone u P. R.:

- 1) opracowanie w języku angielskim na temat układu odszkodowawczego PRL-USA z 16.07.1960 r. „(...)” (k. 3414, tom 18);
- 2) e-mail od L. P. (1) do P. R. i M. N. (1) z 26.10.2007 r. zawierający informacje o układzie odszkodowawczym PRL-USA z 16.07.1960 r. (k. 7592-7593, tom 38);
- 3) opracowanie „(...)” zawierające informacje o układzie odszkodowawczym PRL-USA z 16.07.1960 r. (k. 7590-7591, tom 38)
- 4) Artykuł z tygodnika (...) z dnia 11.07.1999 r. „(...)” w którym opisany jest układ odszkodowawczy PRL-USA z 1960 roku (k. 3410-3411, tom 18)

Opisany w punkcie 2 e-mail był przesłany również do wiadomości M. N. (1). Już tylko z treści w/w dokumentów, będących w posiadaniu oskarżonego R. wynika jasno, że oskarżony ten (a jak zostanie to dalej przedstawione także pozostali oskarżeni) miał co najmniej od roku 2007 pełną świadomość, nie tylko istnienia układu indemnizacyjnego z 1960 roku, ale także tego jaka była jego istota i faktu, że został przez stronę polską wykonany, zaś (...) akcjonariusze spółek, których mienie zostało znacjonalizowane, spłaceni. Sam oskarżony N. przyznał, że już w 2006 lub 2007 roku on i pozostali oskarżeni mieli wiedzę o (...) układzie odszkodowawczym. (k. 13.062v., tom 66) W świetle szeregu historycznych faktów, które należy ocenić jako fakty powszechnie znane nie można uznać, aby układ indemnizacyjny z 16.07.1960 roku zawarty pomiędzy rządami PRL i USA miał charakter tajny, zaś wiedza o zawarciu takiego układu była niedostępna. Informacja o w/w układzie była zawarta w książce Wiesława Dudka z 1976 roku „Międzynarodowe aspekty nacjonalizacji w Polsce” (k. 9336-9362, tom 47). Treść układu indemnizacyjnego PRL-USA była dostępna w publikacji z 1962 roku wydanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych „Zbiór umów międzynarodowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1960” (k. 1311-1324, tom 7). Układ PRL-USA z 1960 roku obok innych układów z państwami zachodnimi został również opisany w artykule z dzienniku „Rzeczpospolita” z dnia 23.01.2001 roku (k. 1277, tom 7).

W tym stanie rzeczy (uwzględniając również treść zabezpieczonych u oskarżonych opracowań i publikacji na temat historii spółki (...) i jej akcjonariatu) nie może budzić wątpliwości, że oskarżeni wiedzieli, że akcje (...) nabyte przez nich do R. K. (1) należały pierwotnie do (...) podmiotu (...), a także że podmiot ten musiał być objęty układem indemnizacyjnym z 1960 roku i spłacony przez rząd PRL.

Zestawienie tej wiedzy z omówioną wcześniej wiedzą oskarżonych na temat makulaturowo-bazarowego pochodzenia sprzedawanych przez R. K. (1) akcji (...) prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nabywali te akcje w złej wierze. M. N. (1), P. R., a następnie J. S. i M. K. (2) weszli w posiadanie akcji (...) z pełną świadomością, że nie pochodzą one od akcjonariusza lub jego spadkobiercy, lecz że pochodzą one z obiegu bazarowego, zaś ich źródłem pochodzenia jest skup makulatury. Tę wiedzę oskarżonych potwierdza dobitnie zabezpieczone u M. N. (1) opracowanie: „**(...) Studium (...) (F. S.)**” zawierające szczegółowo rozpisany scenariusz działań nakierowanych na wejście w posiadanie majątku należącego w przeszłości do spółki (...). W opracowaniu tym wprost zawarto informację, że akcje (...) obecni akcjonariusze nabyli je w Polsce od kolekcjonera zabytkowych akcji, **przy czym wedle ustnych informacji przekazanych przez kolekcjonera, nabył on je kilkanaście lat temu na (...) targu staroci.** (k. 2510-2527, **k. 2523**, tom 13).

Ponadto w siedzibie spółki (...) SA w G. (siedziba mieściła się w kancelarii radcy prawnego L. P. (1)) zabezpieczono opracowanie: „**(...)**” (k. 2827-2854, tom 15). Na karcie 2835 w w/w opracowaniu stwierdzono wprost:

„Rejestracja akcji w N. potwierdza, iż do wiosny 1948 roku znajdowały się one w (...).

Obecni akcjonariusze nabyli je w Polsce w 2005 roku od kolekcjonera zabytkowych akcji, na podstawie pisemnej umowy kupna-sprzedaż. ***Wedle ustnych informacji przekazanych przez tegoż kolekcjonera, nabył on je kilkanaście lat wcześniej na (...) targu staroci, zaś osoba która mu je odsprzedała, przypuszczalnie odnalazła je w punkcie skupu makulatury i za drobną opłatą wykupiła***”

Zestawienie treści obu w/w opracowań sporządzonych przez oskarżonych z treścią dokumentów zabezpieczonych u M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) (a dotyczących historii spółki (...) i układu PRL-USA z 1960 r.) wskazuje jednoznacznie, w sposób pewny, że oskarżeni doskonale wiedzieli, że prawdziwi, legalni akcjonariusze (...) SA otrzymali odszkodowanie od rządu polskiego, zaś oni sami kupują akcje pochodzące z obiegu kolekcjonerskiego, nabyte na targu staroci, skąd trafiły ze skupu makulatury.

***W świetle omówionych wyżej wyników przewodu sądowego Sąd doszedł do przekonania, że zarówno okoliczności popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im czynu jak i ich wina nie budzą wątpliwości.***

Oskarżeni M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2) i L. P. (1) byli w pełni świadomi, że nabyte pierwotnie przez M. N. (1) i P. R. od R. K. (1) akcje (...) pochodziły z makulatury, zaś ich miejscem nabycia przez sprzedającego był bazar na K. w W.. M. N. (1) i P. R., a bezpośrednio po nabyciu przez nich akcji także J. S. i M. K. (2), wiedzieli, że R. K. (1) nie jest ani akcjonariuszem spółki (...) SA ani spadkobiercą akcjonariuszy. Nie może zatem budzić wątpliwości, że akcje (...) w złej wierze, z pełną świadomością, że nie pochodzą one od uprawnionej osoby. Szereg okoliczności ustalonych w toku postępowania wskazuje jednoznacznie, że oskarżeni znali historię spółki (...), wiedzieli do kogo należały akcje tej spółki, a także była im znana treść układu indemnizacyjnego PRL-USA. Przemawiają za tym takie okoliczności jak:

- posiadanie przez oskarżonych opracowań i dokumentów dotyczących historii spółki (...)
- posiadanie przez oskarżonych opracowań na temat układów odszkodowawczych zawieranych przez rząd PRL z rządami państw zachodnich, w tym z rządem (...) w 1960 r.

Nie może również budzić żadnych wątpliwości działanie wszystkich pięciu oskarżonych wspólnie i w porozumieniu. Oskarżeni N., R., S. i K. po niedojściu do skutku współpracy z adwokatem R. N. (3) nawiązali współpracę z prowadzącym kancelarię w G. radcą prawnym L. P. (1). Zaowocowało to współdziałaniem czterech oskarżonych, posiadających akcje (...) SA i wchodzących w skład zarządu tej spółki z trójmiejskim prawnikiem.

Wbrew tłumaczeniom oskarżonych (taką linię zaprezentowali zwłaszcza P. R. i M. N. (1)) M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) nie zdali się całości czy też nie zawierzyli w pełni wiedzy prawniczej i doświadczeniu L. P. (1), lecz żywo interesowali się historią (...), posiadany przez spółkę w przeszłości majątkiem i czynnie uczestniczyli w planowaniu kolejnych działań zmierzających najpierw do reaktywowania spółki, a następnie do odzyskania należących do niej przed II wojną światową nieruchomości, bądź uzyskania odszkodowań za te nieruchomości. Korespondencja mailowa odtworzona z zabezpieczonego dysku twardego komputera P. R. (protokół oględzin płyty wraz z załącznikami – k. 7483, tom 38 – k. 7774, tom 39) wskazuje jasno, że oskarżeni czynnie uczestniczyli w gromadzeniu informacji o spółce (...), posiadany przez nią majątku i w planowaniu kolejnych działań w celu przejęcia majątku należącego przed nacjonalizacją do (...). W dyskusjach tych uczestniczyli L. P. (1), M. N. (1), P. R. i J. S.. Podkreślenia wymaga szczególnie aktywna rola oskarżonych N. i R., przy czym ten ostatni w wewnętrznej korespondencji mailowej wręcz chwalił się, że co do niektórych wątków dotyczących (...) ma większą wiedzę niż L. P. (1). Lektura dyskusji pomiędzy oskarżonymi daje podstawę do ustalenia, że plan działań był efektem wspólnych ustaleń. Z całą pewnością oskarżeni posiadający akcje (...) nie zdawali się biernie na to co im zaproponuje L. P. (1). W spotkaniach z przedstawicielami (...) spółka z o. o. na temat zbycia akcji (...) uczestniczyli wszyscy oskarżeni: najpierw posiadający akcje (...) oskarżeni N., R., S. i K., a następnie również oskarżony P. (zeznania P. K. (2) – k. 1723-1725, tom 9).

Nie może również budzić wątpliwości, iż rola oskarżonego P. daleko wykraczała poza zadania realizowane przez pełnomocnika procesowego. Oskarżony ten uczestniczył w dyskusjach z oskarżonymi na temat planu działań

zmierzających do przejęcia majątku należącego do spółki (...). Siedziba reaktywowanej spółki (...) znajdowała się w jego kancelarii prawnej w G.. Był także z racji zagwarantowanego udziału procentowego w zysku z odzyskanego mienia osobiście zainteresowany powodzeniem działań rewindykacyjnych. Nie pobierał za swoją bieżącą działalność w postaci składania pozwów, wniosków i pism w imieniu (...) wynagrodzenia, licząc na procentowy udział w zyskach po przejęciu przez spółkę majątku. Ponadto z tytułu ustalenia siedziby reaktywowanej spółki (...) w kancelarii (...) spółka (a dokładnie oskarżeni N., R., S. i K.) nie płaciła żadnego czynszu na rzecz oskarżonego P..

Z treści zabezpieczonych w toku postępowania przygotowawczego dokumentów, obu opracowań, którymi dysponowali oskarżeni (str. 44 uzasadnienia), a które zawierały rozpisane dokładnie scenariusze pozyskiwania przez reaktywowaną spółkę majątku należącego niegdyś do spółki (...), a także z treści korespondencji prowadzonej przez oskarżonych ze sobą wynika jasno i czytelnie, że rzeczywistym zamiarem oskarżonych było przejęcie nieruchomości należących do czasu nacjonalizacji do spółki (...). Aby stało się to możliwe konieczne było reaktywowanie spółki, wpisanie jej do Krajowego Rejestru Sądowego i podjęcie szeregu działań rewindykacyjnych w postaci wnoszenia pozwów, wniosków i skarg. Analiza materiału dowodowego prowadzi także do jednoznacznej konstatacji, że oskarżeni nie zamierzali w jakikolwiek sposób prowadzić działalności gospodarczej pod firmą (...) SA. Wskazuje na to choćby fakt przeniesienia siedziby spółki do G., umieszczenie jej w kancelarii (...), a także nieoznaczenie w żaden sposób na zewnątrz. Przede wszystkim zaś, od momentu reaktywacji (...) przez oskarżonych jedynymi przejawami jej działalności było wnoszenie pozwów, wniosków i pism nakierowanych na odzyskanie mienia należącego niegdyś do spółki (...) SA. Wbrew górnolotnie brzmiącym sformułowaniom zawartym w „(...) (...) (...)” opublikowanym w dniu 10.10.2007 roku w Gazecie (...) (k. 11.631, tom 59) rzeczywistym, szczegółowo zaplanowanym celem oskarżonych nie była realizacja interesu publicznego i troska o dobro mieszkańców K., lecz przejęcie majątku należącego przed II wojną światową do (...) i jego spieniężenie.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż z pozostałymi oskarżonymi współdziałał także oskarżony M. K. (2). Oskarżony ten:

- brał udział (wraz z J. S.) w pierwszej rozmowie z M. N. (1) i P. R. na temat reaktywacji spółki (...)
- pojechał do W. w celu zakupu akcji (...) od R. K. (1)
- zapoznawał się w drodze powrotnej z akcjami zakupionymi przez oskarżonych N. i R.
- znał treść umowy sprzedaży akcji (...)
- nabył akcje (...) od M. N. (1) i P. R.
- polecił pozostałym oskarżonym radcę prawnego L. P. (1)
- udzielił (obok oskarżonych N., R. i S.) pełnomocnictwa L. P. (1) do reprezentowania jako akcjonariuszy w zakresie wszelkich czynności prawnych i faktycznych niezbędnych i celowych do zarejestrowania spółki (...) SA, co skutkowało skierowaniem przez L. P. (1) w imieniu pozostałych czterech oskarżonych wniosku do Zarządu (...) SA o zwołanie (...), zaś następnie skierowanie przez L. P. (1) również w imieniu pozostałych czterech oskarżonych wniosku do sądu o wyrażenie zgody na zwołanie (...)
- brał udział jako jeden z akcjonariuszy (...) SA w spotkaniach z przedstawicielami (...) spółka z o. o. (podmiotu zarządzającego funduszami (...) SA). Wskazują na to zeznania świadka P. K. (2) (k. 1723-1725, tom 9)
- był reprezentowany na (...) przez J. S. (a zatem formalnie rzecz biorąc brał w nim udział)
- został wybrany do Zarządu (...) SA
- uczestniczył w spotkaniach Zarządu (...) w osobach M. N. (1), P. R. i J. S. z L. P. (1), na których były omawiane działania zmierzające do odzyskania majątku należącego do (...) do momentu nacjonalizacji

- posiadał opracowania na temat historii (...) i (...)

Wszystkie w/w okoliczności rozpatrywane łącznie prowadzić muszą do jednoznacznego wniosku, że M. K. (2), pomimo że nie udzielił pełnomocnictwa L. P. (1) do skierowania wniosku do Sądu Rejonowego w Katowicach VIII Wydział Gospodarczy KRS o upoważnienie do zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) SA, to jednak obejmował swoją wolą wszystkie działania planowane i podejmowane przez pozostałych oskarżonych i czynnie w nich uczestniczył, biorąc udział w spotkaniu zarządu (...) z L. P. (1).

Istotnym wątkiem w linii obrony oskarżonych było podkreślanie, iż korzystali jedynie z prawa do sądu, które jest prawem gwarantowanym przez Konstytucję i z tego powodu, ich działanie nie mogą być oceniane jako bezprawne, a w tym bardziej jako przestępcze.

Tego rodzaju tłumaczenia nie wytrzymują konfrontacji z zebrany w toku postępowania materiałem dowodowym i wnioskami wypływającymi z jego oceny.

Na wstępie jednak trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż orzecznictwu znana jest konstrukcja tzw. „oszustwa sądowego”. Już w orzecznictwie przedwojennym wskazywano na taką możliwość (por. wyrok SN z dnia 13.06.1933 r., III K 367/33, OSN (K) 1933/8/162).

Konstrukcja ta zasada się na wprowadzeniu sądu w błąd co do istotnych okoliczności i doprowadzenie w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w następstwie wydanego w ten sposób orzeczenia. (por. wyrok SN z dnia 13.12.2006 r., V KK 104/06. OSNwSK 2006/1/2427 i wyrok SA w Rzeszowie z dnia 30.01.2014 r., II AKa 112/13, LEX nr 1419097, KZS 2014/5/78)

Tak więc co do zasady prawo do wystąpienia z określonym roszczeniem na drogę sądową, może być również nadużyte, zaś orzecznictwo przewiduje także karalność umyślnego wprowadzenia w błąd sądu i doprowadzania w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego jako odmianę przestępstwa z art. 286 § 1 kk w postaci tzw. oszustwa sądowego. Mówiąc zaś wprost, samo skierowanie sprawy do sądu w trybie cywilnym nie gwarantuje osobom dokonującym takiej czynności bezkarności jeśli jednocześnie w sposób świadomy wprowadzają w błąd sąd zmierzając do dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego.

Przekładając powyższe rozważania prawne na realia rozpoznawanej przez Sąd sprawy stwierdzić należy, iż zamiśl przestępstwa zaplanowany i realizowany przez oskarżonych był dość złożony. Sąd w wyroku ujął wszystkie istotne części składowe przypisanego oskarżonym przestępstwa. O jednolitym przestępczym zamiarze można mówić od momentu gdy oskarżeni N., R., S. i K. weszli w posiadanie akcji (...) i po nawiązaniu współpracy z oskarżonym L. P. (1) zdecydowali się na skierowanie pisma do przedwojennego zarządu spółki (...) SA z żądaniem zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.

Późniejsze działania oskarżonych w postaci:

- skierowania w dniu 20.05.2005 r. przez L. P. (1) w imieniu pozostałych oskarżonych wniosku do Sądu Rejonowego w Katowicach o upoważnienie do zwołania (...)

- zwołania (...) SA na podstawie wydanego w dniu 20.07.2005 r. przez Sąd Rejonowy w Katowicach upoważnienia

- udział w dniu 23.09.2005 r. w (...) SA, wybór Rady Nadzorczej i Zarządu spółki

- skierowanie w dniu 03.10.2005 r. wniosku do Sądu Rejonowego w Katowicach o rejestrację (...) SA w rejestrze przedsiębiorców KRS

miały na celu uzyskanie wpisu spółki (...) SA do KRS.

Oskarżeni działając w ten sposób byli świadomi od samego początku, że nie są akcjonariuszami przedwojennej spółki (...) SA, albowiem:

- nie nabyli akcji od akcjonariusza
- nie nabyli akcji od spadkobierców lub następców prawnych akcjonariuszy
- sprzedający pakiet (...) akcji (...) był znaczącym kolekcjonerem przedwojennych papierów wartościowych
- wiedzieli, że R. K. (1) zakupił te akcje na bazarze staroci na K. w W.
- wiedzieli, że akcje te zostały uzyskane ze skupu makulatury skąd trafiły do obiegu bazarowo-kolekcjonerskiego
- wiedzieli, że pakiet (...) akcji (...) został sprzedany na podstawie pisemnej umowy sprzedaży, w której sprzedający R. K. (1) określił przedmiot sprzedaży jako: „**kolekcjonerskie, historyczne papiery wartościowe przedwojennej spółki (...) SA**”.

Postępując w ten sposób oskarżeni zataili w obu postępowaniach przed Sądem Rejonowym w Katowicach VIII Wydział Gospodarczy KRS rzeczywiste pochodzenie akcji, okoliczności ich nabycia, a w konsekwencji fakt, że nabyli jedynie akcje o charakterze kolekcjonerskim, nieinkorporujące praw majątkowych. Ukrywając przed sądem w/w okoliczności oskarżeni uzyskali korzystne dla siebie orzeczenia w postaci upoważnienia do zwołania (...) (postanowienie z dnia 20.07.2005 r.) i wpisu reaktywowanej spółki (...) SA do Krajowego Rejestru Sądowego. O tym, że oskarżeni działali w pełni świadomie wskazuje to, iż w negocjacjach z podmiotami, które chcieli zainteresować wejściem kapitałowym do spółki (...) ((...) SA, (...) SA, (...) spółka z o.o. ukrywali rzeczywiste, bazarowo-makulaturowe pochodzenie akcji, a także zapis w umowie, iż nabyli „**kolekcjonerskie, historyczne papiery wartościowe przedwojennej spółki (...) SA**”. Wynika, to z zeznań pracującego wówczas w (...) Piotra Kurka (k. 1723-1725, tom 9). Świadek P. G. (1) (prezes Zarządu (...) spółka z o.o. - k. 2800, tom 14) zapamiętał, że rozmawiający z nim (rozpoznani przez niego na rozprawie – k. 17.865, tom 90) oskarżeni N. i R. nie chcieli powiedzieć w jaki sposób weszli w posiadanie akcji (k. 2800, tom 14). Zbieżne zeznania na temat ukrywania okoliczności nabycia akcji (...) złożyli również T. K. (radca prawny badający dla zarządu (...) spółka z o.o., sprawę (...) k. 5964, tom 30) i W. Ł. (wiceprezes Zarządu (...) SA – k. 1719-1720, tom 9). Postawa przyjęta przez oskarżonych w kontaktach z w/w instytucjami finansowymi wskazuje czytelnie, iż oskarżeni byli świadomi iż nie są posiadaczami akcji (...) w dobrej wierze, gdyż nie nabyli ich ani od akcjonariuszy tej spółki ani od spadkobierców akcjonariuszy czy też ich następców prawnych. Co więcej oskarżeni doskonale wiedzieli, skąd naprawdę pochodzą akcje (...), którymi próbowali zainteresować przedstawicieli w/w podmiotów. Oskarżeni wiedzieli także, iż akcje (...) pozostawały w obiegu bazarowo-kolekcjonerskim. Ujawnienie rzeczywistego pochodzenia akcji mogłoby zniechęcić instytucje poszukujące sposobów na inwestowania na angażowanie środków w tego rodzaju obarczone ryzykiem przedsięwzięcie. Jak się okazało, już sama niemożność ustalenia jak dokładnie weszli w posiadanie akcji (...) oskarżeni była wystarczająca aby zarządy (...) SA zrezygnowały z angażowania się w przedstawiony im przez oskarżonych projekt.

Zrealizowawszy pierwszą część zamierzonego planu działań nakierowanych na przejęcie majątku należącego niegdyś do spółki (...) (uzyskując zgodę na zwołanie (...), a następnie doprowadzając do wpisania (...) SA do Krajowego Rejestru Sądowego) oskarżeni przystąpili do kolejnego etapu działań – zgłaszania roszczeń do składników majątku należącego w przeszłości do spółki (...) SA. Występujący w imieniu oskarżonych N., R., S. i K. (i będący z nimi w porozumieniu) oskarżony L. P. (1) wystąpił (formalnie działając w imieniu spółki (...) SA na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez jej zarząd) łącznie z 15 wnioskami, pismami i pozwami. (w okresie od dnia 29.12.2005 roku do dnia 06.07.2007 roku. Przy czym pierwsze wystąpienie – wniosek do P. K. o wypłacenie odszkodowania za 327 nieruchomości zajęte pod drogi publiczne oskarżeni skierowali jeszcze przed dokonaniem przez Sąd Rejonowy w Katowicach wpisania spółki (...) SA do KRS, co nastąpiło dopiero w dniu 22.03.2006 roku. I tak:

- dwa wnioski i jedno pismo (z dnia 29.12.2005, 13.04.2006 i 13.07.2007) o odszkodowanie zostały skierowane do P. K..

- dwa pozwy (z dnia 24.08.2006 r. i z 29.08.2006 r.) zostały skierowane do Sądu Rejonowego w Katowicach przeciwko Miastu K.

- cztery pozwy (z dnia 25.08.2006, 29.08.2006, 21.11.2006, 24.11.2006) zostały skierowane do Sądu Rejonowego w Katowicach przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez P. K., przy czym pozew z dnia 25.08.2006 roku był skierowany zarówno przeciwko Miastu K. jak i (...), pozew z dnia 21.11.2006 roku skierowany był zarówno przeciwko Miastu K. jak i (...) w K., zaś pozew z dnia 24.11.2006 roku skierowany był zarówno przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez P. K. jak i przeciwko Miastu K..

- trzy wnioski (z dnia 20.08.2007, 30.08.2007 i 24.09.2007) o wydanie określonych decyzji administracyjnych zostały skierowane do Wojewody (...)

- dwa wnioski (z dnia 06.07.2007 i z 06.11.2007) o wydanie określonych decyzji administracyjnych zostały skierowane do Ministra Gospodarki

- jeden wniosek (z dnia 27.02.2007) o wydanie określonej decyzji administracyjnej został skierowany do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wnosząc w/w pozwy i wnioski oskarżeni (bo choć wystąpienia te podpisywał jedynie L. P. (1) jako pełnomocnik (...), to w świetle całokształtu ujawnionych w toku procesu okoliczności nie budzi wątpliwości, że decyzje o wystąpieniach z pozwami i wnioskami były wspólnym zamiarem wszystkich oskarżonych) usiłowali wprowadzić w błąd pokrzywdzonych:

- Skarb Państwa

- Miasto K.

- (...) SA

- (...) w K.

co do tego, że są rzeczywistymi, legalnymi akcjonariuszami spółki (...) SA. Istota działania oskarżonych w tym fragmencie przypisanego im czynu polegała na tym, że w pozwach skierowanych do Sądu Rejonowego w Katowicach przeciwko wszystkim czterem pokrzywdzonym, w piśmie i wnioskach do P. K. oraz we wnioskach skierowanych do Wojewody (...), Ministra Gospodarki, a także do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oskarżeni wykorzystując fakt uzyskania wpisu spółki (...) do KRS (co stało się możliwe z uwagi na przedstawienie przez oskarżonych w postępowaniu przed sądem niezgodnych z prawdą twierdzeń że są jej akcjonariuszami) w swych wystąpieniach zmierzających do odzyskania nieruchomości należących do spółki (...) SA bądź uzyskania za te nieruchomości odszkodowania podawali się za prawnych sukcesorów praw majątkowych z akcji (...) SA. Reaktywowanie spółki (...) SA na podstawie – co raz jeszcze należy dobitnie podkreślić – pochodzących ze skupu makulatury akcji nabytych przez R. K. (1) w latach 80 XX wieku na targu staroci na (...) K., które to akcje zostały zwrócone przez władze (...) (...) władzom w wykonaniu układu indemnizacyjnego z roku 1960 – miało służyć tylko i wyłącznie stworzeniu swoistej podstawy prawnej, „szyldu” pod jakim oskarżeni mogliby wykorzystując pozory legalności swego działania wystąpić z żądaniem zwrotu majątku należącego w przeszłości do spółki (...) SA z siedzibą w K..

Mechanizm wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych polegał właśnie występowaniu pod firmą spółki (...) jako członkowie jej zarządu i akcjonariusze (zaś L. P. (1) jako jej pełnomocnik), poprzez wywoływanie przeświadczenia u pokrzywdzonych w kierowanych do nich pismach i wnioskach oraz pozwach, a także we wnioskach kierowanych do organów administracji (ministrów i wojewody), że spółka (...) została reaktywowana przez osoby, którzy nabyły

akcje przedwojennej spółki (...) SA w sposób legalny, w dobrej wierze od jej prawowitych akcjonariuszy. Dokładna analiza poczynań oskarżonych, dyskusji między nimi, a także strategii przyjętej w obu pisemnych opracowaniach wskazuje jasno, że oskarżeni mieli nadzieję, liczyli na to, że uda zachować się w tajemnicy rzeczywiste pochodzenie akcji (...) i okoliczności w jakich je nabyli. Takie zapatrywanie oskarżonych bynajmniej nie było pozbawione ani sensu ani szans na powodzenie. O ile sama przedwojenna spółka (...) SA była (i jest) powszechnie znana na G., a szczególnie w K. (dość wspomnieć, że to właśnie od nazwiska rodu G. pochodzą nazwy dzielnicy G. i osiedla (...) w K.), o tyle w dacie nabycia przez oskarżonych akcji (...) i wystąpienia następnie z roszczeniami majątkowymi szczegółowe losy spółki i jej jedyne akcjonariusza po II wojnie światowej nie były bynajmniej wiedzą ogólnie znaną. Do wiedzy powszechnej nie należały także losy akcji (...) po zawarciu układu indemnizacyjnego w 1960 roku. Podkreślić należy, że dopiero blisko trzyletnie śledztwo prowadzone w szerokim zakresie przez Prokuraturę Okręgową w Tarnobrzegu i działającą pod jej nadzorem Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego pozwoliło na odtworzenie losów akcji po II wojnie światowej. Po postępowaniu przygotowawczym i procesie sądowym stało się jasne, że akcje (...), przekazane przez jedyne akcjonariusza (...) do (...) w dniu 02.10.1963 roku zostały w wykonaniu układu indemnizacyjnego PRL-USA przekazane władzom (...). Jak zostało już wskazane, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia dla sprawy, pozostaje czy trafiły one do Ministerstwa Finansów czy też do innego organu państwowego. Ogólna niewiedza co do losów akcji (...) po II wojnie światowej sprzyjała powodzeniu działalności oskarżonych, którzy nie bez szansy powodzenia mogli zakładać, że skoro udało się im w sądzie uzyskać zgodę na zwołanie (...), a następnie uzyskać wpisanie reaktywowanej spółki do KRS, nie ujawniając faktu pochodzenia akcji, to równie skuteczne mogą być ich wezwania kierowane do organów administracji publicznej i pozwy skierowane przeciwko pokrzywdzonym. Wszak obrona taktyka zakładała konsekwentne podnoszenie, że akcje (...) nabyli w dobrej wierze i stali się ich prawowitymi posiadaczami. Tak więc oskarżeni musieli zakładać, że przynajmniej w części przypadków droga sądowa cywilna, czy też zaskarżanie decyzji administracyjnych do sądów administracyjnych może okazać się zbędne. (...) (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w (...) SA musiały kalkulować skutki finansowe ewentualnej przegranej w procesach wytoczonych przez oskarżonych. Z kolei Miasto K. i Skarb Państwa jako podmioty publiczne, działające poprzez odpowiednie organy w razie potwierdzenia stanowiska reprezentowanego przez oskarżonych w postępowaniu sądowym, kierując się zasadą legalizmu, musiałyby wykonać niekorzystne dla nich wyroki i rozporządzić mieniem w niekorzystny dla siebie sposób.

Wprowadzanie w błąd sądu (w postępowaniach o uzyskanie upoważnienia do zwołania (...) i o wpis spółki do KRS) i pokrzywdzonych przez cały okres przestępczego działania oskarżonych zasadało się na konsekwentnym i uporczywym przedstawianiu się jako legalni, prawowici akcjonariusze spółki (...) SA. Oskarżeni przez cały czas z jednej strony podkreślali, że stali się posiadaczami akcji (...) w dobrej wierze, z drugiej zaś równie konsekwentnie zatajali rzeczywiste pochodzenie akcji nabytych od R. K. (1). W tym miejscu odwołać się należy do zeznań dwojga dziennikarzy: A. M. (autorki artykułu w Gazecie (...)) i P. G. (2) (autora artykułu w (...)) Oboje zapamiętali z rozmów z M. N. (1) (A. M.) i L. P. (1) (P. G. (2)), że zapytani o pochodzenie akcji (...) stwierdzili, że osoby obecnie nimi władający nabyli je od spadkobierców posiadaczy (M. N. (1)) czy też, że nabyli je od spadkobierców rodziny (...) (L. P. (1)). Zarówno A. M. jak i P. G. (2) potwierdzili swe zeznania z postępowania przygotowawczego w czasie przesłuchania na rozprawie. Sąd nie miał powodów aby odmówić wiary tym świadkom. Oboje dziennikarze publikowali w różnych dziennikach i rozmawiali z różnymi osobami z grona oskarżonych. Nie mieli powodu zajmując się tematem reaktywacji spółki (...) do zeznawania nieprawdy, zaś wcześniej do zamieszczania nieprawdziwych informacji w swoich publikacjach. Podkreślić przy tym należy, iż przytoczone przez A. M. i P. G. (2) wypowiedzi oskarżonych o pochodzeniu akcji (...) zgodne są z taktyką przyjętą przez oskarżonych, polegająca na konsekwentnym ukrywaniu rzeczywistego pochodzenia akcji (...) i utrzymywaniu, że weszli w ich posiadanie w dobrej wierze, nabywając je od uprawnionych osób.

Wbrew wyrażanym w toku postępowania przez oskarżonych poglądom skorzystanie przez nich z drogi postępowania sądowego dla dochodzenia roszczeń majątkowych nie skutkuje swoistym immunitetem, wykluczającym pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej tylko z powodu obranego trybu postępowania. Konstytucyjne prawo do sądu nie oznacza nieograniczonego prawa do wprowadzania w błąd sądu (jak w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Katowicach o upoważnienie do zwołania (...) i wpis do KRS) i pokrzywdzonych co do posiadania przynajmniej prawowitych legalnych akcjonariuszy spółki (...) SA, posiadających inkorporujące prawa majątkowe akcje tego podmiotu. Oskarżeni swoim postępowaniem nadużyli prawa do sądu w sposób drastyczny. Jak zostało już wykazane

wcześniej rzeczywiste zamiary R. K. (1) i jego synów w odniesieniu do posiadanych przedwojennych papierów wartościowych pozostają bez znaczenia dla oceny prawnokarnej czynu oskarżonych. R. K. (1) nie zataił istotnych informacji o pochodzeniu akcji (...) oraz o okolicznościach w jakich wszedł w ich posiadanie. Nie oszukał zatem oskarżonych. Dalsze kroki jakie oskarżeni poczynili z nabytymi od R. K. (1) akcjami (...) zrobili na własny rachunek i własną odpowiedzialność.

Sąd przyjął datę początkową i końcową działania oskarżonych w ślad za aktem oskarżenia. Szczegółowe wywody w tej zawarte na stronie 185 aktu oskarżenia są w pełni przekonujące. Sąd podzielił pogląd, że początkiem działania oskarżonych w rozumieniu przypisanego im czynu było skierowanie w dniu 27 kwietnia 2005 roku przez nich pierwszego wniosku w sprawie – wniosku na adres przedwojennego zarządu spółki (...) o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy tej spółki. Jako datę końcową przyjąć zaś należało zaskarżenie przez oskarżonych w dniu 24.11.2009 roku decyzji Ministra Gospodarki z dnia 04.11.2009 roku. Analiza dokumentów zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego i ujawnionych na rozprawie potwierdziła w pełni ustalenie zawarte w akcie oskarżenia, iż po dacie 24.11.2009 roku oskarżeni nie podnosili w swej działalności rewindykacyjnej nowych okoliczności, a zatem nie ma podstaw do modyfikacji poza tę datę okresu ich działania.

W świetle całokształtu materiału dowodowego nie może budzić wątpliwości, że oskarżeni działali w ramach czynu ciągłego w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Na zamiar oskarżonych – polegający w wielkim skrócie na wejściu w posiadanie majątku przedwojennej spółki (...) SA w oparciu o pochodzące ze skupu makulatury i zakupione przez R. K. (1) na bazarze akcje (...) wskazują takie okoliczności jak:

- pierwsza wspólna narada w gronie: M. N. (1), P. R., J. S., M. K. (2)
- poszukiwanie fachowego prawnika
- wspólne ustalenia w przedmiocie sposobu działania z oskarżonym L. P. (1)
- wielokrotne spotkania w gronie oskarżonych i ustalanie na bieżąco taktyki w zakresie podejmowanych działań rewindykacyjnych
- przygotowane przez oskarżonych opracowania: „(...) **Studium (...) (F. S.)**” (...)
- dyskusje wewnętrzne i wymiana informacji (mailowo)

Działanie oskarżonych było gruntownie przemyślane, starannie przygotowane i metodycznie, konsekwentnie realizowane. Przez cały okres przypisanego oskarżonym przestępczego działania towarzyszył im jednolity zamiar przestępczy, przejścia mienia należącego do pokrzywdzonych poprzez wprowadzenie ich w błąd, co faktu nabycia akcji (...) w dobrej wierze i wykonywania z nich praw majątkowych.

Ustalając wartość nieruchomości objętych pozwami i wnioskami złożonymi przez oskarżonych Sąd oparł się na szczegółowych wycenach przedstawionych przez pokrzywdzonych:

- reprezentującego Miasto K. i Skarb Państwa P. K. (– k. 11.638-1.1641, tom 59, k. 13.023 , tom 66)
- (...) SA (12.958-13.022, tom 65-66)
- (...) w K. (k. 13.025 – 13.038, tom 66)

Wartości nieruchomości objętych roszczeniami oskarżonych nie były kwestionowane w toku postępowania. Sąd nie znalazł również podstaw aby z urzędu dokonywać ich zmiany. Jedyną korektą w wartości szkody było poprawienie błędu arytmetycznego w wyliczeniu szkody w piśmie P. K. z dnia 05.02.2010 roku (k. 13.023, tom 66). Suma sześciu pozycji wyszczególnionych w tym dokumencie to (...) zł, a nie jak błędnie przyjęto 109.873.175,66 zł. Tak więc łączna

wartość mienia objętego przestępczymi działaniami oskarżonych **wyniosła 341.185.366,14 zł**. Czyli Sąd dokonał zmniejszenia sumy wskazanej w akcie oskarżenia o 3.000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd zakwalifikował czyn oskarżonych jako popełnione w warunkach czynu ciągłego, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru usiłowanie oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości – **art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk w związku z art. 12 kk**.

Działanie oskarżonych było usiłowaniem, albowiem wobec postawy i działań podjętych przez pokrzywdzonych nie doszło do rozporządzenia mieniem na szkodę Skarbu Państwa, Miasta K., (...) w (...) SA.

Sąd w toku postępowania dążył do respektowania w należyty sposób prawa od obrony oskarżonych. Wobec powzięcia wiadomości (k. 18.501, tom 93) o pobycie oskarżonego K. w szpitalu psychiatrycznym Sąd zdecydował o ponownym jego zbadaniu przez biegłych psychiatrów. Biegli w swej opinii nie stwierdzili u M. K. (2) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, a jedynie deklarowany zespół zależności alkoholowej. W czasie dokonania zarzucanego czynu oskarżony miał zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. (k. 18.695-18.698, tom 94)

Oskarżony M. K. (2) na rozprawie w dniu 19.04.2016 roku (k. 18.661v. – 18.662, tom 94) po poinformowaniu go o czynnościach przeprowadzonych na rozprawach w dniach 16.12.2015 r. i 12.01.2016 r. (w czasie obu tych rozpraw Sąd nie dysponował informacjami, że oskarżony od dnia 05.12.2015 r. do dnia 27.01.2016 r, jest hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym, wiedzę o tym Sąd uzyskał dopiero w dniu 01.02.2016 roku) nie zażądał ich powtórzenia.

Z kolei w odniesieniu do oskarżonego L. P. (1) stwierdzając na rozprawie w dniu 12.01.2016 roku sprzeczność jego interesów z oskarżonym M. N. (1) (k. 18.431, tom 93) uznał że nie oskarżony P. nie może być broniony przez tego samego obrońcę co oskarżony N.. Po stwierdzeniu tej kolizji interesów pomiędzy oskarżonymi Sąd przerwał rozprawę, zaś czynność dowodowa w postaci złożenia uzupełniających wyjaśnień przez oskarżonego N. została powtórzona na rozprawie w dniu 09.05.2016 roku, podczas której obu oskarżonych reprezentowali różni obrońcy. Wyjaśnienia złożone przez M. N. (1) na rozprawie w dniu 12.01.2016 roku do momentu jej przerwania wobec stwierdzenia kolizji interesów oskarżonych bronionych tego dnia przez jednego obrońcę, nie były brane pod uwagę przy wydawaniu wyroku.

**Określając rozmiar kar wymierzonych oskarżonym Sąd Okręgowy miał na względzie wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na ich wysokość.**

Na wstępie podkreślić należy, iż Sąd miał na uwadze fakt, iż oskarżeni nie byli dotychczas karani (dane o karalności – k. 18.445-18.449, tom 93). Ta jedyna w sprawie okoliczność łagodząca nie mogła jednakże w żadnej mierze zrównoważyć szeregu bardzo istotnych okoliczności obciążających.

W pierwszej kolejności Sąd wziął pod uwagę okoliczności przedmiotowe sprawy. Oskarżeni dążyli do doprowadzenia za pomocą swych oszukańczych zabiegów do doprowadzenia pokrzywdzonych: Skarbu Państwa, miasta K., (...) SA i (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości **ponad 341 milionów złotych**. Przy czym trzeba bardzo wyraźnie podkreślić, iż nie chodziło tu o jakieś nieskonkretyzowane mienie, czy też abstrakcyjne kwoty pieniędzy, lecz o konkretne, bardzo cenne i atrakcyjne nieruchomości położone w samym centrum K.. Majątek ten to działki, na których obecnie znajdują się obiekty użyteczności publicznej: budynki mieszkalne, obiekty przemysłowe i drogi publiczne. Wartość 341 milionów złotych, to w przybliżeniu:

- równowartość **ponad (...) przeciętnych wynagrodzeń** w gospodarce z daty orzekania (przeciętne wynagrodzenie w gospodarce w roku 2016 wyniosło (...)zł)

- równowartość **ponad (...)przeciętnych wynagrodzeń** w gospodarce za rok 2009 (ostatni rok w jakim działali oskarżeni; w 2009 przeciętne wynagrodzenie w gospodarce wyniosło (...) zł)

- równowartość **ponad (...) dochodów miasta K.** w roku 2016 (uchwalony za rok 2016 budżet miasta przewidywał (...)mld wydatków)

Przywołane wyżej dane o wynagrodzeniach i wysokości dochodów miasta K. są faktami powszechnie znanymi i jako takie nie wymagają dowodu (art. 168 kpk).

Dla jeszcze dokładniejszego zobrazowania jak wielka była wartość przedmiotu przestępstwa - korzyść majątkowa jaką bezprawnie zamierzali osiągnąć oskarżeni - stwierdzić należy co następuje:

- suma 341 mln zł podzielona na 5 osób daje kwotę 68.(...) zł na osobę

- przyjmując okres wielkość 50 lat (jako prawdopodobny okres życia 50 lat - oskarżeni w dacie czynu mieli ponad 30 lat), oznacza to, że przez ten czas **na każdego z oskarżonych przypadłoby miesięcznie 113.666,66 zł** (kwota 68.(...) zł podzielona przez 50 lat, a następnie przez 12 miesięcy). Takie byłyby zatem (w pewnym uproszczeniu, albowiem udział w zyskach nie rozkładałby się zapewne po równo) realne profity każdego z oskarżonych w razie powodzenia zamierzonych działań, przejęcia nieruchomości należących niegdyś do spółki (...) i ich zbycia. Kwota zapłacona pierwotnie R. K. (1) za pakiet (...) akcji (...) SA ((...)zł ) to dokładnie (...) promila wartości korzyści majątkowej jaką oskarżeni chcieli osiągnąć, albo inaczej ujmując: suma 341.182.366,14 zł to wielokrotność sumy (...) zł wyrażona liczbą (...).

Tak więc bezprawne dziania oskarżonych były nakierowane na objęcie mienia o wielkiej, by nie powiedzieć wręcz olbrzymiej wartości.

Skuteczne przeprowadzenie przestępczego zamiaru oskarżonych doprowadziłoby do bardzo poważnych strat po stronie pokrzywdzonych. Straty te miałyby wymierny, odczuwalny, dotkliwy charakter dla tysięcy osób: mieszkańców budynków należących do (...) (której sytuacja w razie uwzględnienia roszczeń zgłaszanych przez oskarżonych stałaby się krytyczna) oraz mieszkańców budynków posadowionych na gruntach należących do Miasta K. bądź Skarbu Państwa.

Kolejną okolicznością obciążającą oskarżonych jest bardzo długi okres przestępczego działania. Oskarżeni działali od dnia 27 kwietnia 2005 roku do dnia 24 listopada 2009 roku – to jest przez okres 4 lat i prawie 7 miesięcy. Na czyn oskarżonych składało się wiele czynności. W tym czasie oskarżeni skierowali 15 wniosków, pism i pozwów zmierzających do przejęcia mienia należącego niegdyś do spółki (...) SA. Odbyli także bardzo dużą, bliżej nieokreśloną ilość spotkań. Ten bardzo długi okres działania wskazuje na wielką determinację oskarżonych w dążeniu do realizacji przestępstwa. Oskarżonych nie zrażało złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez P. K. ani wszczęcie w tej sprawie śledztwa przez prokuraturę i wykonywanie przez (...) szeregu czynności na zlecenie prokuratury. Nawet przeszukania przeprowadzone na polecenie prowadzącej śledztwo Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu w miejscach zamieszkania oskarżonych i w kancelarii (...) (w toku których zabezpieczono szereg dokumentów i odtworzono z zapisów twardego dysku komputera P. R. korespondencję mailowa między oskarżonymi) nie skłoniły oskarżonych do poniechania przestępczych działań.

Sąd rozważając rodzaj i wysokość kar jakie należało wymierzyć oskarżonym nie mógł pominąć swego rodzaju zuchwałości i ostentacyjnego charakteru działania oskarżonych, którzy mieli na tyle tupetu, że udzielali wywiadów prasowych (oskarżeni P. i N.) i publikowali w prasie zawierający nieprawdziwe zapewnienia list otwarty do mieszkańców (...) (...). Świadczy to w ocenie Sądu o wielkim, wręcz trudno wytłumaczalnym poczuciu bezkarności oskarżonych.

W toku postępowania sądowego oskarżeni wręcz wyrażali swego rodzaju poczucie pokrzywdzenia przez organy powołane do ściągania przestępstw. Był to żal na zasadzie: **„innym się udało i zarobili miliony, a nas się ściga”**. Sąd w niniejszej sprawie zajmował się tylko i wyłącznie odpowiedzialnością karną pięciu oskarżonych

objętych aktem oskarżenia i fakt, że podobnych czynów mogły dopuścić także inne osoby pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Żaden z oskarżonych na żadnym etapie postępowania nie wyraził w najmniejszym stopniu żalu ani skruchy.

Mając na względzie przedstawione wyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że zarówno stopień winy jak i stopień społecznej szkodliwości czynu jest bardzo wysoki. Wskazuje na to wartość mienia objętego czynem oskarżonych oraz ich przemyślane, dokładnie i szczegółowo zaplanowane działanie, w którym nie było miejsca na przypadek.

Względy zarówno prewencji indywidualnej jak i prewencji generalnej przemawiały za orzeczeniem kar, które będą realnie odczuwalne i nie będą miały charakteru kar rażąco niesprawiedliwych przez swą niczym nieuzasadnioną pobłażliwość.

Sąd nie mógł podzielić wniosków zawartych w mowie końcowej prokuratora, albowiem wymierzenie oskarżonym kar pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia ich wykonania kłóciłoby się w oczywisty i rażący sposób z elementarną sprawiedliwością, nie służyłoby ani realizacji celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonych ani nie służyłoby edukacji prawnej społeczeństwa. Za czyn z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk grozi kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd określając rozmiar kar pozbawienia wolności miał na względzie, iż działanie oskarżonych było usiłowaniem, zaś wobec postawy pokrzywdzonych nie doszło ostatecznie do rozporządzenia mieniem na rzecz oskarżonych. Niewątpliwie w razie gdyby czyn oskarżonych wszedł w fazę dokonania wymierzone kary musiałyby być znacząco wyższe.

Różnicując rozmiar kar pozbawienia wolności i kar grzywny Sąd miał na względzie indywidualną rolę każdego z oskarżonych. Oskarżeni N., R. i P. byli w ocenie Sądu zaangażowani w przestępcze działanie w stopniu znacząco wyższym aniżeli oskarżeni S. i K.. To oskarżeni N. i R. zainicjowali pierwsze spotkanie czterech oskarżonych i to oni byli osobiście u R. K. (1) i kupili od niego (...) akcji (...). To M. N. (1) i P. R. objęli największe pakiety akcji. Wreszcie to ci dwaj oskarżeni najbardziej interesowali się historią spółki (...) i jej akcjonariusza (...), a także układem indemnizacyjnym in wypłatą odszkodowania. M. N. (1) i P. R. brali udział w pierwszych rozmowach z przedstawicielami (...) spółka z o. o. – podmiotu zarządzającego (...) SA. To oni mieli największą ilość opracowań i dokumentów na ten temat. Wreszcie to oskarżeni N. i R. aktywnie dyskutowali z L. P. (1) wypracowując wspólne stanowisko. Nie można było pominąć i tej okoliczności, że to właśnie u M. N. (1) zabezpieczono „(...) **Studium (...) (F. S.)**”. Z kolei oskarżony R. przygotowywał szereg dokumentów i analiz w związku z zamiarem pozyskania inwestora obejmującego część akcji.

Szczególnie doniosła w przypisanym oskarżonym przestępstwie była także rola oskarżonego L. P. (1). To w jego kancelarii prawnej mieściła się fikcyjna w istocie siedziba reaktywowanej spółki (...). L. P. (1) wspólnie z oskarżonymi opracowywał strategię działania i dyskutował nad poszczególnymi krokami jakie były podejmowane w celu wejścia w posiadanie mienia należącego do pokrzywdzonych. To oskarżony jako profesjonalny pełnomocnik, radca prawny redagował i składał pisma, wnioski i pozwy w sprawie zwrotu mienia bądź wypłaty odszkodowania. Stopień zawinienia tego oskarżonego z racji wykonywanego zawodu zaufania publicznego był z pewnością wyższy aniżeli oskarżonych S. i K.. Oskarżony L. P. (1) był obowiązany wykonywać zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej i zasad etyki radcy prawnego (art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych). Dopuszczając się przestępstwa przypisanego mu w wyroku oskarżony P. w sposób oczywisty uchybił przywołanej zasadzie.

Z tych względów Sąd wymierzył oskarżonym M. N. (1), P. R. i L. P. (1) kary po 5 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonym J. S. i M. K. (2) kary po 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Określając wysokość orzeczonych grzywien Sąd miał na względzie, iż nie mogą one mieć symbolicznego wymiaru. W tej sprawie, z uwagi na wartość mienia objętego przestępczymi działaniami oskarżonych, szczególnie znaczenie miało odpowiednie ukształtowanie wysokości grzywien. Sąd zdaje sobie sprawę, że grzywny w wysokości 540.000 zł w stosunku do oskarżonych N., R. i P. oraz w wysokości 300.000 zł w stosunku do oskarżonych S. i K. są dotkliwe i surowe. Ich egzekucja wiązać będzie w nieunikniony sposób z bardzo znaczącym pogorszeniem sytuacji materialnej, obniżeniem stopy życiowej i

prawdopodobną koniecznością zbycia składników majątku lub zaciągnięcia zobowiązań. (...) dolegliwość jest istotą kary grzywny. W przypadku usiłowania oszustwa w odniesieniu do mienia o wartości ponad 341 milionów złotych wymierzone grzywny nie mogą być uznane za zbyt surowe. Kwota 540.000 zł to jedynie nieco ponad półtora promila (1,58) wartości mienia jakie swoim działaniem oskarżeni zamierzali w bezprawny sposób uzyskać. Z kolei kwota 300.000 zł, to niecały promil (0,87) wartości mienia objętego czynem oskarżonych.

Sąd jest także świadomy i tego, że kary w rozmiarze orzeczonym w niniejszym postępowaniu są rzadkością za czyny przeciw mieniu w podobnych sprawach. Wszechstronna analiza wszystkich istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na wymiar kary prowadzi jednakże do wniosku że kary wymierzone przez Sąd, choć surowe, są karami adekwatnymi do zawinienia oskarżonych i bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Uporczywe trwanie w przestępczym zamiarze i wyrażane poczucie bezkarności nakazywało wymierzyć oskarżonym kary w takim rozmiarze aby poprzez swą realną i odczuwalną dolegliwość wdrożyły ich do przestrzegania porządku prawnego ukazując oskarżonym nieopłacalność sięgania za pomocą oszukańczych zabiegów po cudze mienie o wartości liczonej w setkach milionów złotych. Z kolei orzeczenie kar grzywnien realizuje istotny cel mieszczący się zarówno w prewencji indywidualnej (oddziaływanie na oskarżonych) jak i prewencji ogólnej (oddziaływanie na społeczeństwo). Popelnienie przestępstw przeciw mieniu po prostu nie może się opłacać, w takim dosłownym, finansowym sensie. To znaczy, że każdy kto na drodze przestępstwa sięga po cudze mienie musi się liczyć obok groźby orzeczenia kary pozbawienia wolności z groźbą wymierzenia mu odpowiedniej do stopnia winy i społecznej szkodliwości jego czynu grzywny.

W głębokim przekonaniu Sądu wymierzone oskarżonym kary realizować będą również zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ukazując społeczeństwu, że popelnienia zuchwałych przestępstw oszustwa w stosunku do mienia o bardzo dużej wartości musi być potraktowane w odpowiedni do charakteru czynu sposób. Wymierzenie kar przesadnie łagodnych godziłoby w poczucie sprawiedliwości i musiałyby być odebrane jako rozstrzygnięcie niesprawiedliwe.

Kary orzeczone wobec oskarżonych nie naruszają określonej w art. 3 Kodeksu karnego zasady humanitaryzmu. Wymierzone kary pozbawienia wolności nie przekraczają połowy ustawowego zagrożenia, bądź znacząco odbiegają od tego progu. Z kolei kary grzywny są możliwe do zapłacenia przez oskarżonych, albowiem posiadają oni znaczące składniki mienia w postaci nieruchomości. Na mieniu wszystkich oskarżonych ustanowione są zabezpieczenia w postaci hipotek przymusowych w wysokości od 160.000 zł do 600.000 zł.

Uznając, że swoim czynem oskarżony L. P. (1) drastycznie nadużył wykonywanego zawodu zaufania publicznego jakim jest zawód radcy prawnego Sąd na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł wobec niego na okres 5 lat zakaz wykonywania zawodu radcy prawnego. Osoba uczestnicząca czynnie i zaangażowanie przez okres ponad 4 lat w popelnianiu przestępstwa nie może wykonywać zawodu zaufania publicznego.

Wobec oskarżonych M. N. (1), P. R., J. S. i M. K. (2) Sąd doszedł do przekonania że popelniając przypisane im przestępstwo nadużyli równie drastycznie pełnione funkcje członków zarządu spółki prawa handlowego. Z tych powodów Sąd uznał za konieczne i celowe orzeczenie wobec nich na okres 5 lat zakazu pełnienia wszelkich funkcji w spółkach kapitałowych.

Orzeczone wobec oskarżonych środki karne służyć będą ochronie społeczeństwa przed ponownym nadużyciem wykonywanego zawodu bądź pełnionych funkcji.

Mając na względzie z jednej strony sposób działania oskarżonych: w sposób jawny, wręcz zuchwały i manifestowanym poczuciem bezkarności, a z drugiej strony fakt znacznego wzburzenia działaniem oskarżonych w miejscu, gdzie skutki ich działania byłyby ( w razie powodzenia ich przestępczego zamiaru) dotkliwe odczuwalne (K.), Sąd uznał za celowe i konieczne podanie do publicznej wiadomości treści wyroku poprzez zamieszczenie jego treści na stronie internetowej Urzędu Miasta K.. Przemawiają za tym jednoznacznie względy na społeczne oddziaływanie skazania. Po publikacji listu otwartego przez oskarżonych w prasie pominięcie takiego rozstrzygnięcia byłoby niezrozumiałe i zupełnie nieracjonalne.

W oparciu o art. 627 kpk Sąd obciążył oskarżonych zwrotem wydatków na rzecz oskarżycieli posiłkowych z tytułu ustanowienia pełnomocników (w wysokości odpowiadającej ilości rozpraw z udziałem pełnomocników), a nadto zasądził od oskarżonych opłatę w wysokości zgodnej z art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz pozostałymi kosztami sądowymi, których wysokość Sąd zróżnicował mając na względzie koszty związane ze sprawą każdego z oskarżonych. (art. 633 kpk). Zdecydowana większość kosztów postępowania to wydatki na opinie biegłych i koszty tłumaczeń na język polski dokumentów w postępowaniu przygotowawczym.

### ***Uwaga końcowa***

Sąd rozpoznając niniejszą sprawę był świadom, że stan prawny w odniesieniu do przedwojennych papierów wartościowych jest daleki od uporządkowania i że de lege ferenda niezbędne są działania leżące w kompetencji władzy ustawodawczej. Pewien nieład w tej sferze niewątpliwie sprzyjał działaniu oskarżonych. Jak zostało to jednak wykazane pomimo tych mankamentów ustawodawstwa możliwe było dokonanie oceny zachowania oskarżonych na gruncie obowiązującego Kodeksu karnego i jednoznaczne ustalenie, że popełnili oni przypisane im przestępstwo.

SSO Katarzyna Capałowska SSO Grzegorz Miśkiewicz

SSO Piotr Gąciarek